

Sygn. akt IV U 699/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Przysucha

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Kłosowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2019 roku w Częstochowie

sprawy J. N.

przeciwko D. Z. E. R. M. S. W. i A. w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek odwołania J. N.

od decyzji D. Z. E. R. M. S. W. i A. w W.

z dnia 29 czerwca 2017 roku

zmienia zaskarżoną decyzję i zobowiązuje Z. E. R. M. S. W. i A. w W. do przeliczenia emerytury policyjnej J. N. od 1 października 2017 roku przy uwzględnieniu, iż w okresie od 1 lutego 1963 roku do 31 stycznia 1985 roku wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wynosi 0,7% za każdy rok służby.

Sygn. akt IV U 699/19

UZASADNIENIE

Spis treści :

I. Stan faktyczny sprawy	5
II. Analizy prawne sądu	6
III. Regulacje krajowe w przedmiocie emerytur funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa	10
IV. Norma sądowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy	10
V. Znaczenie dla rozstrzygnięcia pytania prawnego sądu do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie konstytucyjności ustawy 2016.....	19
VI. Analiza zasad podstawowych Unii Europejskiej wobec regulacji ustawy 2016.....	20
1.Ustawa 2016 a prawa podstawowe UE.....	20
2.Zasada godności ludzkiej	23

3. Zasada rządów prawa a Ustawa 2016	26
3.1 Zasada rządów prawa a zbiorowe mechanizmy wymierzania sprawiedliwości w Ustawie 2016.....	28
4. Zasada równości (art.14 EKPCZ) wobec Ustawy 2016	29
4.1 Zasada równości i niedyskryminacji.....	29
4.2 Zasada równości a przywileje emerytalne funkcjonariuszy służb	31
4.3 Dyskryminacja odwołującego wobec uprzednio ukaranych funkcjonariuszy służb	32
5. Prawo do rzetelnego procesu i efektywnej kontroli sądowej wobec Ustawy 2016	32
6. Zasada proporcjonalności a Ustawa 2016	37
7. Prawo własności wobec Ustawy 2016.....	39
VII. Ustawa 2016 wobec Konstytucji RP	40
VIII. Konkluzje analiz prawnych Sądu	41

Decyzją z dnia 29 czerwca 2017 roku numer(...) D. Z. E. R. M. S. W. w W. na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r., poz. 708, z późn. zm.) oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji Nr(...) z dnia 18 kwietnia 2017 roku od dnia (...) roku ponownie ustalił ubezpieczonemu J. N. wysokość emerytury. Wysokość świadczenia wyniosła 1.403,44 złotych, tj. 28,82% podstawy wymiaru w wysokości 4.869,68 złote).

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony J. N. zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego mu świadczenia emerytalnego, co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego mu świadczenia emerytalnego, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie przysługującego mu prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 30 oraz art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na naruszeniu jego godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że jego służba w okresie przed dniem 31 lipca 1990 roku stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa, a tym samym arbitralne przypisanie mu w akcie prawnym rangi ustawy winy za działania związane z naruszeniem praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których on sam w żaden sposób się nie przyczynił;
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie

Praw Człowiek i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania winy indywidualnej, zastąpienie w tym zakresie władzy sądowniczej władzą ustawodawczą i odwrócenie w ten sposób zasady domniemania niewinności, przez uznanie wszystkich funkcjonariuszy będących w służbie przed dniem 31 lipca 1990 roku za winnych działań zasługujących na penalizację;

5. a w konsekwencji powyższych naruszeń naruszenie prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na arbitralnym naruszeniu jego osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia jego prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie mu świadczenia emerytalnego w dotychczasowej wysokości, tj. w kwocie 2.255,31 złotych oraz zasądzenie kosztów postępowanie sądowego według norm przepisanych.

D. Z. E. R. M. S. W.

w W. wniósł o oddalenie odwołania wywodząc jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2018 roku Sąd Okręgowy w Warszawie Sekcja XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych Sekcja ds. odwołań od decyzji zmniejszających wysokość emerytur i rent byłym funkcjonariuszom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa postawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, czy:

a. art. 15c, art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby

Więziennej oraz ich rodzin, w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku są zgodne z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – z uwagi na ukształtowanie regulacji ustawowej w sposób ograniczający wysokość emerytury i renty mimo odpowiedniego okresu służby, w zakresie w jakim dokonano tą regulacją naruszenia zasady ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa, niedziałania prawa wstecz, powodującego nierówne traktowanie części funkcjonariuszy w porównaniu z tymi, którzy rozpoczęli służbę po raz pierwszy po dniu 11 września 1989 roku, skutkując ich dyskryminacją;

b. art. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin są zgodne z art. 2, art. 7, art. 95 ust. 1, art. 96 ust. 1, art. 104, art. 106, art. 109 ust. 1, art. 119, art. 120, art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z uwagi na sposób i tryb uchwalenia zaskarżonych przepisów oraz wątpliwości, czy spełnione zostały merytoryczne przesłanki do ich uchwalenia.

Powyższe pytanie zostało przyjęte do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny i oznaczone sygnaturą P 4/18.

Pismem procesowym z dnia 22 lipca 2019 roku D. Z. E. R. M. S. W. i A. wniósł o zawieszenie postępowania w sprawie do czasu zakończenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

I.Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

J. N. urodził się (...). W dniu 31 stycznia 1985 roku ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie mu emerytury policyjnej, co załatwione zostało decyzją z dnia 14 lutego 1985 roku. Do ustalenia wysokości świadczenia przyjęto 22 lata służby w MO oraz 9 lat, 9 miesięcy i 20 dni innych okresów zaliczanych do wysługi lat. Wysokość emerytury za 32 lata wysługi lat wyniosła 91% podstawy wymiaru.

Decyzją z dnia 9 grudnia 2009 roku, w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin ponownie ustalił wysokość świadczenia ubezpieczonego poprzez obniżenie wskaźnika wysokości podstawy za okresy pracy w organach bezpieczeństwa z 2,6% do 0,7%.

J. N. nie zgodził się z powyższą decyzją i zaskarżył ją do Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych, który wyrokiem z dnia 13 października 2011 roku w sprawie sygn. akt XIII U 4371/10 oddalił jego odwołanie (pkt 1) oraz nie obciążył ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego. Powyższe rozstrzygnięcie podtrzymane zostało przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 roku w sprawie sygn. akt III AUa 267/12 oddalił apelację ubezpieczonego.

Instytut Pamięci Narodowej w informacji z dnia 18 kwietnia 2017 roku numer (...) stwierdził, że J. N. w okresie od 1 lutego 1963 roku do 31 stycznia 1985 roku pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

W okresie od 1 lutego 1963 roku do 31 stycznia 1985 roku ubezpieczony pełnił służbę w Milicji Obywatelskiej, w tym:

- w okresie od 1 lutego 1963 roku do 21 lipca 1965 roku w (...) Milicji Obywatelskiej w K. na stanowisku oficera operacyjnego;
- w okresie od 22 lipca 1965 roku do 31 marca 1967 roku w (...) Milicji Obywatelskiej w K. na stanowisku oficera operacyjnego;
- w okresie od 1 kwietnia 1967 roku do 15 stycznia 1974 roku w (...)Milicji Obywatelskiej w K. na stanowisku inspektora;
- w okresie od 16 stycznia 1974 roku do 31 grudnia 1974 roku w (...) Milicji Obywatelskiej w K. na stanowisku oficera techniki operacyjnej;
- w okresie od 1 stycznia 1975 roku do 31 grudnia 1977 roku w (...) Milicji Obywatelskiej w K. na stanowisku kontrolera oraz
- w okresie od 1 stycznia 1978 roku do 31 stycznia 1985 roku w (...) Milicji Obywatelskiej/Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K. na stanowisku kierownika zmiany.

(vide: akta rentowe, akta osobowe ubezpieczonego z IPN k. 30)

II. Analizy prawne sądu

W ocenie Sądu odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu w pierwszej kolejności konieczne jest dokonanie wykładni pojęcia praw – zasad podstawowych Unii Europejskiej, ich mocy powszechnej w relacji do grupy wykluczonych z ochrony konstytucyjnej i unijnej ustawą z dnia z 16 grudnia 2016r. (Dz.U. 2016r. Nr 2270,), zwanej dalej Ustawą 2016.

Odwołujący na mocy Ustawy 2016 i decyzji wydanej w jej wykonaniu został ograniczony w prawach emerytalnych i rentowych. Nadto naznaczono go jako współuczestnika systemu bezprawia obniżając mu świadczenie rentowe bez badania jego czynów i indywidualnej winy. Jednocześnie przyjęto związanie sądów krajowych ustawodawczym wymiarem sprawiedliwości. Ustawę uchwalono po blisko 27 latach od transformacji ustrojowej państwa, mimo istnienia konstytucyjnej zasady ciągłości państwa (art. 2 i art. 241 Konstytucji) i jego przynależności do systemu prawnego UE oraz związania Rzeczypospolitej Polskiej Traktatem o Unii Europejskiej (art.4 i art.6 TUE). Kryteria wykluczenia ubezpieczonego z systemu ochrony praw podstawowych, budzą wątpliwości w płaszczyźnie ich podstaw, czasu i winy zbiorowej oraz sankcji.

W stanie faktycznym sprawy nie ujawniono dowodów przestępczej działalności, odwołującego, którą przyjmuje Ustawa 2016 w stosunku do każdego zatrudnionego w służbach bezpieczeństwa państwa poprzez definiowanie służby jako wykonywanej na rzecz totalitarnego państwa (art.13b).

Po stronie Sądu krajowego powstaje wątpliwość czy sąd krajowy będący także sądem Unii Europejskiej, może być związany retrospektywną sprawiedliwością zdefiniowaną przez ustawodawcę krajowego, bez podważenia praw-zasad podstawowych Unii Europejskiej?

Wątpliwości wynikają z przyjęcia odpowiedzialności zbiorowej przez ustawodawcę krajowego i związania nią sądów w porządku ustawowym. W ocenie Sądu idea sprawowania sądowego wymiaru sprawiedliwości, opiera się na indywidualnej winie i jest opozycyjna wobec zbiorowej sprawiedliwości ustawodawcy.

W ramach kontroli decyzji organu rentowego konieczna jest odpowiedź na pytanie o powszechność praw podstawowych UE i związanie nimi sądów krajowych. Czy prawa te wiążą (chronią) wszystkich obywateli UE, czy jednak obywatele Unii Europejskiej mają prawa pod zastrzeżeniem, według uznania tych, którzy przejęli władzę ustawodawczą i swobodnie zmieniają zakres tych praw? Odpowiedź na to pytanie ma zarazem zdefiniować wartości, na których zbudowano system prawny UE, a które zawarto w preambułach TUE (art.2) oraz Karcie praw podstawowych (art.1).

Zgodnie z art. 9 i art. 91 Konstytucji oraz art. 4 ust. 3 i art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) prawa podstawowe Unii Europejskiej mają charakter praw bezpośrednio stosowalnych. ***W takiej sytuacji każdy sędzia krajowy z powołaniem się na zasadę efektywnej kontroli sądowej ma nie tylko prawo, ale obowiązek pominąć w procesie sądowego stosowania prawa, ustawy oraz praktyki sprzeczne z zasadami podstawowymi Unii Europejskiej***¹ . Sędzia krajowy ma obowiązek stosowania praw podstawowych UE z prawem pominięcia regulacji krajowych naruszających te prawa².

W optyce sędziego powstaje pytanie czy może on i powinien bez zaprzeczenia idei niezawisłości akceptować odpowiedzialność obywateli Unii Europejskiej opartą na winie zbiorowej oraz ingerencję ustawodawcy w konstytucyjne uprawnienia sądów do wymierzania sprawiedliwości?

Zdaniem Sądu do czasu uchwalenia pierwszej ustawy obniżającej świadczenia byłym funkcjonariuszom tj. Ustawy z 23 stycznia 2009 (Dz. U. z 2009r. Nr 24, poz.145- dalej zwaną Ustawą 2009) wydawało się, iż prawa podstawowe Unii Europejskiej (UE) wykluczają odpowiedzialność zbiorową obywateli Unii, za przeszłość w ramach retrospektywnej sprawiedliwości przy przyjęciu konstytucyjnej zasady ciągłości państwa polskiego.

Czy zatem w państwie prawa, które przyjęło unijne standardy związania prawami podstawowymi³, ustawodawca może swobodnie oceniać przeszłość obywateli i wprowadzać sankcje oparte na winie zbiorowej według kryterium zatrudnienia? Czy sędzia krajowy jest związany takim prawem?

Już w roku 1997 Tina Rosenberg wskazywała, iż „nowi demokraci z byłego bloku wschodniego doszli do władzy broniąc wartości liberalnych. To, w jaki sposób potraktują przeszłość, jest pierwszym ważnym sprawdzianem zastosowania tych wartości w praktyce; pierwszym testem nowego państwowego wymiaru sprawiedliwości, poziomu tolerancji politycznej, gwarancji praw obywatelskich i praworządności⁴.

Jon Elster dodawał, iż retrospektywna sprawiedliwość jest w ogóle niemożliwa, gdyż wielu funkcjonariuszy dawnego reżimu można byłoby sądzić jedynie na zasadzie winy zbiorowej, co jest nie do pogodzenia z zasadą sprawiedliwości i z rządami prawa ⁵.

W ocenie Sądu ustawodawstwo, które wyjmuje z ochrony konstytucyjnych zasad obywateli, przy przyjęciu ich odpowiedzialności zbiorowej jest opozycyjne wobec unijnych praw podstawowych.

Akceptacja tego rodzaju ustawodawstwa przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia z 24 lutego 2010 roku w sprawie K 6/09 stworzyła niebezpieczny precedens dla bytu państwa prawa. W następstwie orzeczenia Trybunału, zasady godności, równości, proporcjonalności, sądowego wymiaru sprawiedliwości oraz własności zmieniły swój zakres.

Znany publicysta „Polityki” Stanisław Podemski określał to orzeczenie jako „ręce wylamane prawu” otwierające drogę do kolejnych wykluczeń obywateli spod praw deklarowanych jako powszechne⁶.

Zdaniem Sądu system prawny Unii Europejskiej ma charakter multicentryczny⁷ i z racji bezpośredniego skutku praw podstawowych Unii Europejskiej umożliwia on skonfrontowanie ustawodawstwa krajowego z prawami podstawowymi Unii. Prawa te w porządku krajowym zgodnie art. 9 i art. 91 Konstytucji mają charakter normatywny. Sędzia krajowy powinien zagwarantować ich przestrzeganie w ramach sądowego rozstrzygnięcia⁸. W państwie prawa nie każdy produkt ustawodawcy (ustawa) jest prawem. Podlega on kontroli sądowej z pozycji zasad Konstytucji oraz praw podstawowych UE (art.9 i art.91 Konstytucji).

Multicentryczny model stosowania prawa rozszerza podstawę sądowego rozstrzygnięcia o zasady i konfrontuje z nimi przepisy, uzasadnia on pytanie o związanie sędziego ustawą w dotychczasowym rozumieniu oraz techniki wyjęcia przepisu (sprzecznego z prawem) z systemu.

W modelu multicentrycznym obowiązywanie prawa nie ma charakteru tylko formalnego. Zgodnie z formułą orzeczenia Simmenthal nie tylko derogacja trybunalska może być podstawą usunięcia normy z systemu prawa⁹ .

Jak pisze S. Wronkowska, tak jak istnieje bogactwo możliwości dodawania do systemu prawa norm, tak też istnieje wiele sposobów wyjmowania normy z systemu¹⁰. Z kolei M. Atienza dodaje, iż nowa jakość stosowania prawa polega na „zastąpieniu kryterium obowiązywania (formalnego i proceduralnego) ustawowych norm państwowych przez inne, które dodają warunek natury materialnej do wcześniejszych wymogów: w państwie konstytucyjnym norma, aby obowiązywała, nie może być sprzeczna z konstytucją, nie może zaprzeczać zasadom i fundamentalnym prawom w niej przyjętym”¹¹.

III. Regulacje krajowe w przedmiocie emerytur funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa

Pierwsza Ustawa dezubekizacyjna- Ustawa z 23 stycznia 2009 (Dz. U. z 2009r. Nr 24, poz.145 (zwana dalej ustawą 2009) przewidywała obniżenie podstawy świadczenia przy przyjęciu wskaźnika 0,7% za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa.

Aktualna ustawa z 16 grudnia 2016r. (Dz.U. 2016.2270) o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin w art.13b. 1 uznaje okres służby od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w ściśle określonych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach jako okres

służby na rzecz totalitarnego państwa. Z kolei Ustawa 2016 w art.15c określa skutki takiej służby w płaszczyźnie prawa do emerytur.

Artykuł ten stanowi, iż w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi 0% podstawy wymiaru –za każdy rok służby.

IV. Norma sądowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy

1.Sąd w ramach niniejszego procesu odwołuje się do multicentrycznego modelu sądowego stosowania prawa. **Model ten oznacza, iż sędzia nie jest związany ustawą w sytuacji jej kolizyjności z Konstytucją i prawami podstawowymi Unii Europejskiej.**

Norma sprzeczna z prawami podstawowymi Unii Europejskiej, czy z Konstytucją nie musi być usunięta z systemu poprzez formalną derogację, może być pominięta przez sąd. Rozstrzygnięcie niniejszego procesu wiąże się zatem z odpowiedzią na pytanie czy można odwołującemu obniżyć świadczenie emerytalne decyzją organu emerytalnego wydaną na podstawie ustawy sprzecznej z zasadami podstawowymi Unii Europejskiej oraz tożsamymi treściowo zasadami krajowej Konstytucji

W ocenie Sądu zasada efektywnej ochrony sądowej stwarza podstawę do przyjęcia, że w każdym przypadku, gdy przepisy krajowe (lub praktyka stosowania prawa) uniemożliwiałyby ochronę praw podstawowych UE, sąd krajowy w razie bezskutecznej wykładni przepisów krajowych powinien odmówić ich zastosowania w oparciu o art. 4 ust. 3 TUE lub kreować poprzez wykładnię takie orzeczenie, które zabezpieczą rządy prawa 12.

W takim znaczeniu Sąd włącza w podstawę rozstrzygnięcia niniejszego procesu zasady podstawowe Unii Europejskiej (UE). Z kolei artykuł 8 Konstytucji daje Sądowi uprawnienie do oceny konstytucyjności Ustawy 2016 w niniejszym procesie.

2. Pojęcie związania sędziego prawem

W ocenie Sądu współczesne prawo to nie tylko ustawa, sędzia ma obowiązek stosowania Konstytucji z racji jej bezpośredniego skutku. Jak wskazuje E. Łętowska¹³ bezpośrednie stosowanie Konstytucji umożliwia wykorzystanie przepisów Konstytucji (i tych programowych i tych bardziej konkretnych) jako materiału dla sędziego, który już nie tylko z przepisu ustawy zwykłej, ale z systemu prawa zwieńczonego Konstytucją ma odczytać, wyinterpretować normę będącą konkretną podstawą rozstrzygnięcia. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji zmienia zatem materiał, który staje się podstawą wykładni systemowej i funkcjonalnej. Rozszerza ten materiał na to, co napisano w ustawie zasadniczej.

Rozpoznawanie każdego sporu przez Sąd zmusza sędziego do postawienia serii pytań: „jakie przepisy w sprawie należy zastosować”, „czy przepisy, na których oparto rozstrzygnięcie zastosowano prawidłowo”, „czy interpretacja tych przepisów była dokonana właściwie”. Gdy aprobuje się myśl o dopuszczalności zweryfikowania przez sędziego

prawidłowości działania legislatora (przez ocenę produktu jego pracy, który zamierzamy in concreto zastosować, w świetle Konstytucji czy prawa międzynarodowego) - lista pytań, jakie musi sobie postawić sędzia zwiększa się. Trzeba bowiem zapytać też - w momencie, gdy dochodzi się do wniosku: „taki a taki przepis, tak a tak rozumiany stanowi podstawę rozstrzygnięcia” - czy ustawodawca wydając przepis tej treści mógł to uczynić, z uwagi na wymogi konstytucyjne, z uwagi na ograniczenia stawiane normotwórcy przez prawo międzynarodowe. A także - czy uczynił to prawidłowo, na przykład z uwagi na spójność aksjologiczną systemu źródeł prawa (ze szczególnym uwzględnieniem źródeł „nowszych” i zawierających bardziej reprezentatywne dla aksjologii teraźniejszości unormowania, zwłaszcza gdy są zawarte w aktach ulokowanych na wyższym miejscu w hierarchii źródeł prawa).

Sądy zatem mają bowiem obowiązek (wyrażony w art. 178 w związku z art. 8), stosowania również Konstytucji (obok ustaw regulujących bezpośrednio materię sporu), a także obowiązującego w Polsce prawa międzynarodowego. Tego rodzaju ujęcie pozwala bowiem żywić nadzieję na szersze doprowadzenie do świadomości sędziowskiej, iż „liczy

się” nie tylko „przepis” stanowiący bezpośrednią podstawę rozstrzygnięcia konkretnego sporu, ale i Konstytucja jako zwornik konstrukcyjny i aksjologiczny systemu prawa. W końcu nie tyle chodzi tu o problem bezpośredniego stosowania Konstytucji w konkretnym sporze jako podstawy rozstrzygnięcia, **ile o skłonienie do poszukiwania w niej właśnie inspiracji interpretacyjnej, „kodu odczytania” przez Sąd ustawodawstwa zwykłego, o rozszerzenie pojęcia „ustawa”, dotychczas w świadomości sądów interpretowanego jako „konkretna podstawa rozstrzygnięcia”, poza którą nie sięga władza sędziowska i której legalnością sędzia nie zajmuje się”, na „ustawa”, tj. niewadliwy składnik systemu prawa zgodny z konstytucją, odczytana w zgodzie z tą ostatnią.**

Dlatego też odwołanie się w art. 8 i art. 178 Konstytucji do podległości sądów ustawom i konstytucji, z nakazaniem sądom „pamiętania” o istnieniu ustawy zasadniczej jest wskazaniem źródeł sędziowskiej inspiracji w zakresie interpretacji prawa. Wskazuje się tu wyraźnie, że wąsko rozumiana pozytywistyczna wizja poszukiwania „podstawy” rozstrzygnięcia jest nieaktualna, a metody odczytania tekstu nie mogą pomijać kwestii systemowych i aksjologicznych związanych z Konstytucją.

Sądy powszechne w rezultacie wyraźniejszego zaakcentowania potrzeby i możliwości bezpośredniego stosowania Konstytucji i prawa międzynarodowego zyskują

pozycję strażnika konstytucyjnego porządku prawnego. Mogą ten porządek oceniać z punktu widzenia pryncypiów konstytucyjnych i prawa międzynarodowego.

Sąd opowiada się za takim modelem stosowania prawa¹⁴. Model ten można określić jako konstytucyjny lub multicytryczny oznacza, iż sędzia nie jest związany ustawą w dotychczasowym rozumieniu¹⁵.

W konsekwencji sądy znacznie umacniają swą pozycję wobec legislatury (w zakresie oceny stanowionego przez nią prawa), a także wobec egzekutywy, gdy działa ona (w tym wypadku) w postaci aktów ogólnych. I to do sądów i Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie należy zajęcie ostatecznego stanowiska w sprawie legalności i obowiązywania (in abstracto w wypadku oceny Trybunału Konstytucyjnego) i stosowania in casum (sądy powszechne i NSA) porządku prawnego. „Równowaga” między legislaturą i judykaturą zostaje więc ustanowiona na zupełnie odmiennym poziomie. Zaś w zakresie podziału władzy (faktycznej, politycznej) legislator został ograniczony. W świetle takiego ujęcia redukcja pojęcia „równowagi” między judykaturą, a egzekutywą tylko do możliwości zaskarżania do sądów konkretnych decyzji tej ostatniej, a stosunku między judykaturą i legislaturą tylko do działania Trybunału Konstytucyjnego (w tym ujęciu sądom powszechnym w ogóle nie przypisuje się żadnej roli w podziale władz) okazuje się nieporozumieniem na tle obowiązującej Konstytucji.

Tym samym, to co w dotychczasowej Konstytucji zawsze musiało być odbierane jako pusta deklaracja, zmienia sens na tle Konstytucji przewidującej **model aktywnych sądów orzekających** w kwestiach publicznoprawnych. To, co było dawniej pustą deklaracją,

obecnie staje się więc klauzulą generalną konkretyzowaną dzięki orzecznictwu. Nikt przecież z osób obeznanych z prawem sądowym, gdzie spory rozstrzygają sądy, nie nazwie na przykład przepisu o „dobrej wierze” czczą deklaracją. Przepis ten bowiem nabiera treści dzięki oraz na skutek orzecznictwa. Jest zresztą właśnie po to skonstruowany w taki sposób, aby rozwój tej praktyki umożliwić.

Innymi słowy sens klauzul generalnych wyraża się w tym, że legislatura odstępuje część swych kompetencji w zakresie dookreślenia treści (pożądaných, zakazanych, dozwolonych) konkretnych stosunków judykacyjne. „Usądowienie” stosowania Konstytucji każe więc przewartościować poglądy na temat tego, co jest „deklaratywne” i „puste” w sformułowaniach konstytucyjnych. Tym samym zasady konstytucyjne w konkretnym stanie faktycznym sprawy stają się prawem.

3. Poglądy polskiej nauki za bezpośrednim stosowaniem Konstytucji

Profesor W. Skrzydło stwierdza, „że sędzia ma prawo badania zgodności ustawy (umowy międzynarodowej) i odmowy jej stosowania. Nie ma zaś obowiązku korzystania z pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Prawo to nie narusza uprawnień Trybunału w zakresie uchylania aktów sprzecznych z Konstytucją skutecznych erga omnes, a nie w jednostkowym przypadku, jak w wypadku sądu. Tylko taka interpretacja czyni realną zasadę bezpośredniego stosowania Konstytucji wyrażoną w jej art. 8 ust. 216.

Z kolei prof. A. Kozak wskazuje, iż respektowanie monopolu Trybunału Konstytucyjnego na wszelkie formy stwierdzenia niezgodności ustawy z Konstytucją faktycznie utrwała dotychczasową praktykę, w której sądy były ograniczone w swych kompetencjach zasadą wyłączności ustawy. Tymczasem wola ustrojodawcy jest jasna; wprowadzając do naszego porządku prawnego instytucję „bezpośredniego stosowania Konstytucji” oraz ustanawiając, iż sędziowie podlegają „jedynie Konstytucji i ustawom” dał wyraz dążeniu do zmiany dotychczasowej sytuacji w dziedzinie zależności między ustawą i Konstytucją. Respektowanie przez sądy tradycyjnego monopolu Trybunału Konstytucyjnego, ukształtowanego pod rządami poprzednio obowiązujących regulacji, byłoby sprzeczne z art. 178 ust. 1 Konstytucji, nie można bowiem realizować zawartej w nim dyrektywy i jednocześnie opierać swe orzeczenia na ustawach sprzecznych z Konstytucją. Sformułowanie art. 193 Konstytucji wskazuje przy tym wyraźnie, iż nie było intencją ustrojodawcy, aby na sądach ciążył obowiązek zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego o orzekanie o niezgodności ustaw z Konstytucją zawsze, ilekroć tekst ustawy będzie wzbudzać podejrzenia o taką niezgodność¹⁷.

Autor ten podkreśla, iż próby ograniczenia bezpośredniego stosowania Konstytucji jedynie do „odważnej wykładni ustaw w świetle konstytucji”, bez stosowania kryterium hierarchicznego wobec ustaw nie znajdują oparcia w literalnej wykładni art. 8 ust. 2 Konstytucji i związanych z nim przepisów ustawowych. Intencje autorów tego rodzaju poglądów są zrozumiałe, widać w nich wyraźną obawę przed ewolucją państwa prawnego w państwo sędziów. Problem więc raczej nie w tym „czy”, ale „jak” dopuścić orzekanie sądów na podstawie Konstytucji.

Prof. Bogusław Banaszak wskazuje natomiast, iż sądy mają prawo kontroli incydentalnej ustaw w zgodzie z Konstytucją.

W ramach sporów należy zwrócić uwagę na systematykę Konstytucji i umiejscowienie art. 8 w części ogólnej Konstytucji.

Po co nadto ustawodawca zapisał nie jak poprzednio, iż sędziowie podlegają ustawom lecz podlegają Konstytucji i ustawom, jeśli nie mieli prawa kontroli¹⁸.

4. Orzecznictwo sądów w przedmiocie bezpośredniego stosowania Konstytucji

W orzecznictwie sądów powszechnych kwestia nakazu bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy powszechne w znaczeniu prawa do pominięcia niekonstytucyjnej ustawy znalazła potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z 4 lipca 2001 roku (sygn. akt III ZP 12/00) podjętej w ramach odpowiedzi Sądu Najwyższego na pytanie Sądu Okręgowego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie. Sąd Najwyższy uznał także, iż akt normatywny uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą nie powinien być stosowany przez Sąd w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed orzeczenia Trybunału¹⁹.

Tytułem przykładu należy wskazać:

- wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1998 roku, sygn. akt PKN 90/98; OSNP nr 1/2000, poz. 6;
- postanowienie z dnia 26 maja 1998 roku, sygn. akt III SW 1/98; OSNP nr 17/1998, poz. 528;
- postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 roku, sygn. akt III ZP 27/00.

Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego 21 sierpień 2001 roku (III RN 189/2000) stwierdzono, iż Sąd dokonuje oceny zgodności przepisu ustawy z Konstytucją w ramach ustalenia, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany

do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego. Sąd jest obowiązany do takiej oceny, bowiem uchylenie się od niej może prowadzić do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisu niekonstytucyjnego, a zatem niezgodnie z prawem obowiązującym. Sąd dokonując oceny konstytucyjności przepisu ustawy nie wkracza w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

Odmowa zastosowania przez Sąd przepisu ustawy nie może opierać się na przypuszczeniach co do jego niekonstytucyjności, lecz musi być rezultatem starannej i przemyślanej wykładni, prowadzącej do wniosku, że przepis ten w ustalonym przez Sąd znaczeniu, jest niezgodny z określonym i wyraźnie wskazanym przepisem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²⁰. Sąd Najwyższy stwierdził wprost, iż sądy powszechne są uprawnione do badania zgodności stosowanych przepisów ustawowych z Konstytucją²¹.

Podobne stanowisko zajął Naczelny Sąd Administracyjny w dwóch orzeczeniach, najpierw w wyroku z dnia 6 stycznia 2000 roku, sygn. akt II SA/Gd 355/98, w którym stwierdził, że „niezawisłość sędziów oraz ustanowione w art. 8 ust. 2 Konstytucji uprawnienie wydawania orzeczeń wprost w oparciu o Konstytucję daje niezawisłemu sądowi w konkretnej sprawie uprawnienie do odstąpienia od stosowania przepisu ustawy, który uznaje za sprzeczny z Konstytucją. W ten sposób niezawisły sąd spełnia rolę równoważącą w stosunku do równej mu władzy ustawodawczej”, a następnie w wyroku z dnia 24 października 2000 roku, sygn. akt V SA 613/00, zgodnie z którym „kognicja Naczelnego Sądu Administracyjnego obejmuje w ramach bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 ust. 2) także możliwość niezastosowania in concreto przepisu ustawy. W takim wypadku istnieje powinność zastosowania bezpośrednio normy konstytucyjnej na wypadek konfliktu między treścią normy konstytucyjnej i ustawowej. **Decyduje o tym zasada zobowiązująca sąd do podległości normie hierarchicznie wyższej**”.

Z uwagi na fakt, że treść przepisu art. 178 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest jasna, zgodnie z zasadą clara non sunt interpretanda stwierdzić należy, że poglądy niektórych teoretyków prawa o wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do rozstrzygania o niekonstytucyjności ustawy nie zasługują na aprobatę. Jest oczywiste, że na gruncie obowiązującej poprzednio Konstytucji (art. 52) sędziowie podlegali tylko ustawie i orzekali w związku z tym o niezgodności aktu podstawowego z ustawą mimo, że również wtedy Trybunał Konstytucyjny dokonywał oceny aktów podstawowych z ustawami (in abstracto) i istniała instytucja pytań prawnych do Trybunału. Podkreślić bowiem należy, że sąd orzekający dokonuje oceny konstytucyjności aktu in concreto i nie eliminuje wadliwego aktu z obrotu prawnego, natomiast Trybunał Konstytucyjny definitywnie eliminuje akt niekonstytucyjny z obrotu po uprzednim skontrolowaniu aktu in abstracto. Przyjęcie odmiennego poglądu powodowałoby, że przepis art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej byłby całkowicie zbędny, co jest sprzeczne z zasadą racjonalnego ustawodawcy. Zwolennicy poglądu o wyłączności Trybunału Konstytucyjnego w tej materii szczególną uwagę zwracają na konsekwencje związane z możliwością „rozchwiania” systemu prawnego. Wydaje się jednak, że znacznie ważniejsze od „rozchwianie” systemu jest jak najszybsze wprowadzenie w życie przez sądy idei państwa prawnego. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego przeczy podnoszonym wyżej obawom. Jest wręcz przeciwnie, odpowiednia wykładnia przepisów konstytucyjnych znacznie skraca okres dochodzenia przez obywateli praw konstytucyjnych, a jednocześnie wpływa mobilizująco na właściwą redakcję tekstu uchwalanych przez Sejm ustaw.

Z kolei w wyroku z dnia 4 lipca 2012r.(IIIPK 87/11) SN wskazał, iż: Obowiązkiem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji), przy czym sędziowie podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Działając w tym zakresie działają oni na podstawie i w granicach prawa, czego wymaga art. 7 Konstytucji. Sędzia nie może stosować ustaw bez uwzględnienia kontekstu konstytucyjnego. Konstytucja jest bowiem najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 Konstytucji). Nie ma przepisów Konstytucji, które wyłączałyby jej bezpośrednie stosowanie przez sądy. Sąd stosuje Konstytucję w jednostkowej sprawie i może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym. Nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania (art.

188 Konstytucji). Orzeka on o przepisie prawnym w zakresie jego zgodności z aktem wyższego rzędu, a nie o stosunkach społecznych, które ten przepis reguluje.

5. Norma sądowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy

Sąd opowiada się za bezpośrednim stosowaniem Konstytucji przez sądy powszechne z prawem pominięcia określonej ustawy w procesie i jej sądowego stosowania, co implikuje powstanie nowego modelu stosowania prawa przez sądy. Model ten, który można określić jako konstytucyjny lub multicentryczny oznacza, iż sędzia nie jest związany ustawą w dotychczasowym rozumieniu

Sąd wprowadza założenie, iż sądy orzekają na normach, a nie na przepisach. Norma będąca podstawą rozstrzygnięcia niniejszego procesu musi być zbudowana zarówno z norm konstytucyjnych jak i przepisów rangi ustawowej. W ten sposób unikamy problemu pomijania konstytucji i naruszania jej nakazu bezpośredniej stosowalności, jednocześnie w proces interpretacji włączany zasady konstytucyjne.

W tej części Sąd odwołuje się do poglądu sędziego Trybunału Konstytucyjnego A. Jamroza, który wskazuje, iż kluczem do zagadnienia bezpośredniego stosowania Konstytucji jest kwestia jej normatywności, z podziałem na normy – reguły i normy – zasady: przyjęcie poglądu o konstruowaniu normy na gruncie przepisów oraz poglądu o stosowaniu norm, a nie przepisów (w znaczeniu norm-reguł) „...na gruncie demokracji konstytucyjnej, głoszącej prymat Konstytucji jako wyrazu woli suwerena nad zasadą przedstawicielstwa, stanowienie przepisów owych ustaw podlega kontroli z punktu widzenia ich zgodności z Konstytucją”²².

Prymat Konstytucji na gruncie demokracji konstytucyjnej oznacza bowiem, iż konieczna jest nie tylko kontrola konstytucyjności stanowienia ustaw, ale i kontrola konstytucyjności stosowania ustaw. Są to bowiem ciągle w systemach prawa stanowionego dwie różne sfery – stanowi się przepisy, stosuje się normy.

Skoro zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „sędziowie podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”, toteż sądy powszechne są uprawnione do badania zgodności stosowanych przepisów z Konstytucją. Z kolei z uwagi na treść art.9 i art.91 Konstytucji sądy są uprawnione do oceny zgodności ustaw z zawartymi umowami międzynarodowymi.

Tym samym podstawa rozstrzygnięcia niniejszej sprawy uzyskuje mieszany charakter. Jej budulcem jest zarówno art.15c, w zw. z art.13b Ustawy 2016, prawo traktatowe oraz wzorce konstytucyjne art.2, art.30, art.31ust.3, art.32, art. 45, art.64 w związku art.8, art.10, art. 178 ust. 1 Konstytucji.

V. Znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy pytania prawnego sądu do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie konstytucyjności Ustawy 2016

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2018r. Sąd Okręgowy w Warszawie sprawie XIII 1 U 326/18 przedstawił TK pytanie prawne czy:

c. art. 15c, art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku są zgodne z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – z uwagi na ukształtowanie regulacji ustawowej w sposób ograniczający wysokość emerytury i renty mimo odpowiedniego okresu służby, w zakresie w jakim dokonano

tą regulacją naruszenia zasady ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa, niedziałania prawa wstecz, powodującego nierówne traktowanie części funkcjonariuszy w porównaniu z tymi, którzy rozpoczęli służbę po raz pierwszy po dniu 11 września 1989 roku, skutkując ich dyskryminacją;

d. art. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin są

zgodne z art. 2, art. 7, art. 95 ust. 1, art. 96 ust. 1, art. 104, art. 106, art. 109 ust. 1, art. 119, art. 120, art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z uwagi na sposób i tryb uchwalenia zaskarżonych przepisów oraz wątpliwości, czy spełnione zostały merytoryczne przesłanki do ich uchwalenia.

Powyższe pytanie zostało przyjęte do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny i oznaczone sygnaturą P 4/18.

Sąd w niniejszej sprawie na rozprawie oddalił wniosek organu o zawieszenia postępowania wskazując, iż Ustawa 2016r jako podstawa prawna zaskarżonej decyzji może być oceniana w trzech płaszczyznach w ramach pytania:

1. czy przy jej uchwalaniu zachowano wymagany Konstytucją tryb 23 ?;
2. czy art.15c, art.22a w zw. z art.13b Ustawy 2016 jest zgodny z Konstytucją?
3. czy art.15c, art.22a w zw. z art.13b Ustawy 2016 nie narusza praw podstawowych U.E.?

Sąd uznał, iż w celu zabezpieczenia prawa do sądu odwołującego najbardziej celowa jest kontrola decyzji z pozycji pkt 3 a z racji art.8 Konstytucji kontrola z pozycji pkt 2.

Zawieszenie postępowania w ocenie Sądu stanowiłoby uchylenie się od sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sytuacji gdy możliwe jest rozstrzygnięcie sprawy w ramach odpowiedzi na każde z postawionych pytań . Na uwadze należy także mieć art.2 ust.3 zdanie ostatnie Ustawy 2016 wprowadzający nieznanym powszechnemu systemowi emerytalno-rentowemu przepis, iż złożenie odwołania od decyzji nie wstrzymuje jej wykonania. Regulacja tego typu może spowodować nieodwracalną szkodę po stronie odwoływających.

Uznając zatem bezpośredni skutek oraz pierwszeństwo stosowania praw podstawowych UE w krajowym porządku prawnym (art.9 i art.91 Konstytucji), Sąd dokonał oceny zgodności Ustawy 2016 z prawami-zasadami podstawowymi UE.

VI. Analiza zasad podstawowych Unii Europejskiej wobec regulacji Ustawy 2016

1. Ustawa 2016 a prawa podstawowe Unii Europejskiej

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, iż Sąd krajowy rozpoznając sprawę powinien rozważyć wszystkie istotne relacje, jakie mogą zachodzić między prawem krajowym a prawem Unii. Chodzi tu zwłaszcza o odróżnienie przepisów stosowanych bezpośrednio (przepisy traktatów mające skutek bezpośredni oraz rozporządzenia i decyzje) od aktów stosowanych pośrednio. Akty pierwszego typu całkowicie wypierają prawo krajowe, w drugim zaś przypadku stosowane jest prawo krajowe z uwzględnieniem zasad UE.

Sąd powinien tu uwzględnić zasadę pierwszeństwa prawa unijnego oraz zasadę skutku bezpośredniego, a także zasadę efektywności prawa unijnego. Te trzy zasady określają zadania i pozycję sądów krajowych w sferze prawa Unii. Relacje między tymi zasadami i towarzyszącymi im obszarami prawa mogą mieć charakter kolizyjny. W zakresie istniejących regulacji pierwszeństwo powinno należeć do prawa unijnego. Dotyczy to zwłaszcza ogólnych zasad prawa, czyli podstawowych norm prawnych, które ze swej natury są możliwe do stosowania w różnych systemach prawnych.

Bezpośrednio obowiązujące prawo Unii powinno być bezpośrednio stosowane w państwach członkowskich, co w przypadku Polski przewiduje art.9 i art. 91 pkt. 3 Konstytucji RP. Bezpośredni skutek oznacza przede wszystkim nabywanie praw i obowiązków w sposób skuteczny wobec innych podmiotów. Dla jednostki oznacza to możliwość układania relacji z innymi podmiotami na podstawie norm bezpośrednio skutecznych²⁴.

W ocenie Sądu zasady podstawowe UE wywołują w sferze praw podmiotowych skutek bezpośredni.

Z kolei traktat z Lizbony nie stanowi ograniczenia tych zasad albowiem na mocy art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej zasady podstawowe UE zawarte w Karcie praw podstawowych stają się fundamentalnym elementem porządku prawnego Unii.

Na mocy art. 6 TUE możliwe jest sięganie do zasad ogólnych prawa UE, gwarantujących prawa podstawowe. Stanowią one część prawa pierwotnego i w związku z tym normy prawa pierwotnego.

Przepis art. 6 TUE rozróżnia między prawami, wolnościami, zasadami, określonymi w Karcie (ust.1) i prawami podstawowymi, zagwarantowanymi w Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikającymi z tradycji konstytucyjnych, wspólnych państwom członkowskim, stanowiącymi część prawa UE, jako zasady ogólne prawa (ust. 3).

Z kolei prawa „orzecznicze” nie zostały formalnie skodyfikowane, lecz stanowią rezultat orzecznictwa Trybunału, który „odkrywał” te prawa i określał ich prawne kontury, a jednocześnie nadał im status zasad prawa. Obie kategorie praw podstawowych stanowią część prawa pierwotnego: pierwsze z nich z uwagi na treść art. 6 ust. 1 TUE, który przyznaje Karcie moc równą Traktatom, drugie – ze względu na orzecznictwo TSUE, które nadało im taką rangę.

Sąd odwołuje się w sprawie do praw podstawowych dekodowanych z pozycji traktatów (w tym do TUE, oraz KPP poprzez art. 6 TUE²⁵), jak i orzeczeń TS i tradycji konstytucyjnych.

W ramach niniejszych analiz kluczowe znaczenie dla oceny wydawanych decyzji ograniczających prawa emerytalno-rentowe byłych funkcjonariuszy PRL ma zasada podmiotowości (godności) obywateli UE, oraz zasada rządów prawa, sądowego wymiaru sprawiedliwości, niedyskryminacji, proporcjonalności oraz ochrony własności. Zasady te wywołują skutek bezpośredni w sądowym stosowaniu prawa²⁶.

Trybunał Sprawiedliwości uznaje, iż prawa podstawowe stanowią integralną część zasad ogólnych prawa. Zasady te obejmują oprócz praw fundamentalnych wymagania dla praktyki administracyjnej i legislacyjnej²⁷. Dlatego też sąd krajowy nie może zastosować przepisu wewnętrznego, który jest niezgodny z prawami podstawowymi Unii.

Trybunał Sprawiedliwości stwierdzał, iż „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, prawa podstawowe stanowią integralną część zasad ogólnych prawa, których przestrzeganie zapewnia Trybunał. W tym celu Trybunał czerpie inspiracje ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich i wskazówek zawartych w międzynarodowych traktatach (sprawa Karner) ”²⁸.

W ramach niniejszych analiz Ustawa z 2016 roku, jak i wydawane na jej podstawie decyzje uzasadniają wątpliwości co do ich zgodności z zasadą godności jednostki, zasadą rządów prawa (wina zbiorowa), zasadą równości (wadliwa cecha relewantna różnicowania), zasadą proporcjonalności (ustawę wydano po niemal 27 latach od transformacji ustrojowej) oraz zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości (ustawodawca zdefiniował winę zbiorową obywateli, a nie ustaliły jej sądy).

Z kolei unijna zasada efektywnej ochrony sądowej stwarza podstawę do przyjęcia, że w każdym przypadku, gdy przepisy krajowe (lub praktyka stosowania prawa) uniemożliwiająby zabezpieczenie rządów prawa, Sąd krajowy w razie bezskutecznej wykładni przepisów krajowych powinien odmówić ich zastosowania.

Tym samym ustawa zmieniająca ustawę o zaopatrzeniu byłych funkcjonariuszy służb specjalnych PRL, niezależnie od przyszłego orzeczenia TK poprzez zasadę efektywnej ochrony sądowej może być pominięta w każdym procesie jako sprzeczna z prawami podstawowymi Unii.

2. Zasada godności ludzkiej

Stan faktyczny sprawy stawia pytania o prawo do godności odwołującego.

Czy odwołujący ma prawo do godności, wszak w świetle art.13b Ustawy 2016 został naznaczony jako uczestnik bezprawia wykonujący służbę na rzecz państwa totalitarnego, bez udowodnienia indywidualnej winy po 27 latach od zmiany ustroju ?

Należy wskazać, iż termin „godność człowieka” ujęto w wielu aktach prawa międzynarodowego. Konkretnie zaś m.in. w Karcie Narodów Zjednoczonych (preambuła), w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948, (art.1), w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka (1966), a także w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej. Zawarty jest on także w preambule do TFUE oraz w art.2 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE). W świetle tych aktów godność człowieka jest nienaruszalna. Należy ją szanować i chronić” (art. 1).

Krajowy Trybunał Konstytucyjny do momentu wydania pierwszej ustawy dezubekizacyjnej tj. Ustawy 2009 twierdził, że naruszenie godności człowieka następuje w razie:

„arbitralnego urzeczowienia traktowania osoby ludzkiej przez ustawodawcę”, w sytuacji, „w której człowiek stawałby się wyłącznie przedmiotem ustawodawcy”, Zob. wyr. TK: z 15.10.2002 r. (SK 6/02, OTK-A 2002, Nr 5, poz. 65); z 7.3.2007 r. (K 28/05, 3TK-A 2007, Nr 3, poz. 24); z 30.9.2008 r. (K 44/07, OTK-A 2008, Nr 7, poz. 126),

W innym orzeczeniu wydanym na tle art. 30 Konstytucji TK twierdził, iż:

"Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych". W wyroku z 4 kwietnia 2001 r., sygn. K 11/00, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że "będąc źródłem praw i wolności jednostki, pojęcie godności determinuje sposób ich rozumienia i urzeczywistniania przez państwo. Zakaz naruszania godności człowieka ma

charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Natomiast obowiązek poszanowania i ochrony godności nałożony został na władze publiczne państwa. W konsekwencji wszelkie działania władz publicznych powinny z jednej strony uwzględniać istnienie pewnej sfery autonomii, w ramach której człowiek może się w pełni realizować społecznie a z drugiej działania te nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji prawnych lub faktycznych odbierających jednostce poczucie godności. Przesłanką poszanowania tak rozumianej godności człowieka jest między innymi istnienie pewnego minimum materialnego, zapewniającego jednostce możliwość samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie oraz stworzenie każdemu człowiekowi szans na pełny rozwój osobowości w otaczającym go środowisku kulturowym i cywilizacyjnym" (OTK ZU nr 3/2001, poz. 54).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego godność człowieka może w szczególności zostać naruszona przez stanowienie regulacji prawnych, których celem jest poniżenie człowieka.

Z kolei art.1 Karty praw podstawowych (KPP) wprost określa to prawo jako nienaruszalne. Godność człowieka jest nienaruszalna, podlega ochronie i poszanowaniu. W ten sposób Karta nawiązuje do wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich, w tym również Polski, oraz międzynarodowego prawa praw człowieka, w świetle których nienaruszalna godność człowieka stanowi podstawę aksjologiczną systemu ochrony praw człowieka.

Traktat o Unii Europejskiej w art.2 wskazuje, iż: „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności demokracji, równości, państwa prawnego jak również poszanowania praw człowieka, w tym prawa

osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn.”

Z kolei Preambuła Karty Praw Podstawowych (stosowana poprzez art. 6 TUE) stanowi, iż:

Narody Europy, tworząc między sobą coraz ściślejszy związek, są zdecydowane dzielić ze sobą pokojową przyszłość opartą na wspólnych wartościach.

Świadoma swego duchowo-religijnego i moralnego dziedzictwa, Unia jest zbudowana na niepodzielnych, powszechnych wartościach godności ludzkiej, wolności, równości i solidarności; opiera się na zasadach demokracji i państwa prawnego. Poprzez ustanowienie

obywatelstwa Unii oraz stworzenie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości stawia jednostkę w centrum swych działań.

Unia przyczynia się do ochrony i rozwoju tych wspólnych wartości, szanując przy tym różnorodność kultur i tradycji narodów Europy, jak również tożsamość narodową Państw Członkowskich i organizację ich władz publicznych na poziomach: krajowym, regionalnym i lokalnym; dąży do wspierania zrównoważonego i stałego rozwoju oraz zapewnia swobodny przepływ osób, towarów, usług i kapitału oraz swobodę przedsiębiorczości.

W tym celu, w obliczu zmian w społeczeństwie, postępu społecznego oraz rozwoju naukowego i technologicznego, niezbędne jest wzmocnienie ochrony praw podstawowych poprzez wyszczególnienie tych praw w Karcie i przez to uczynienie ich bardziej widocznymi.

Niniejsza Karta potwierdza, uwzględniając kompetencje i zadania Wspólnoty i Unii oraz zasadę pomocniczości, prawa wynikające zwłaszcza z tradycji konstytucyjnych i zobowiązań międzynarodowych wspólnych Państw Członkowskich, z Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatów wspólnotowych, europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Kart Społecznych przyjętych przez Wspólnotę i Radę Europy oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Korzystanie z tych praw rodzi odpowiedzialność i nakłada obowiązki wobec innych osób, wspólnoty ludzkiej i przyszłych pokoleń.

Unia uznaje zatem prawa, wolności i zasady wymienione poniżej.

W ocenie Sądu mimo uwikłania filozoficznego pojęcia godności osoby ludzkiej można wyróżnić kilka cech podstawowych tej zasady:

Cecha pierwsza – źródłem godności jednostki jest sama istota ludzka jako byt rozumny wyposażony w wolną wolę i ponoszący odpowiedzialność za swe postępowanie.

Źródłem tym nie jest więc tylko prawo stanowione, gdyż godność ta jest immanentnej natury. Artykuł 30 Konstytucji RP określa godność jako „przyrodzoną”, a więc istniejącą niezależnie od tego, czy prawo pozytywne daje temu wyraz. Nadaje to jej rangę ponad konstytucyjną, ponieważ wszelkie normy prawa pozytywnego muszą ją respektować. Albowiem w przeciwnym wypadku straciłyby one przymiot legitymizmu. Źródłem godności jednostki można też doszukiwać się w prawie naturalnym albo w wartościach ogólnoludzkich.

Cecha druga – godność jednostki jest nienaruszalna i trwała. Człowiek nie może się jej zrzec, prawodawcy zaś nie wolno jej znieść, ograniczyć czy zawiesić. Przysługuje ona bowiem jednostce stale, niezależnie od jej postępowania, a jej ochrona jest zadaniem państwa.

Cecha trzecia oznacza, iż nie można jej traktować jako szeregowej wolności czy prawa indywidualnego. Pozostaje ona bowiem ogólną wartością tworzącą fundament całego porządku konstytucyjnego .

Cecha czwarta – godność przysługuje każdemu człowiekowi w jednakowym stopniu.

Nie można więc akceptować jakiegokolwiek jej różnicowania czy stopniowania w zależności od płci, rasy narodowości, obywatelstwa czy wykształcenia.

Cecha piąta, istotą godności człowieka jest jego podmiotowość, a więc swoboda postępowania zgodnie z własną wolą. Nie można zatem sprowadzać roli jednostki tylko do przedmiotu, którego nie da się z jej godnością pogodzić. W tym sensie zasada godności człowieka pozostaje punktem wyjścia dla reguły wolności²⁹.

Zasada - prawo do godności - stanowi zatem wzorzec interpretacji innych praw –zasad podstawowych UE, szczególnie silnie jest związana z zasadą równości.

Jeśli zatem godność człowieka jest nienaruszalna to musi być szanowana i chroniona. Z

pozycji Sądu uzasadnia to pytanie o dopuszczalność jej ograniczenia Ustawą 2016 wobec odwołującego. Ustawa 2016 poprzez definicje służby na rzecz totalitarnego państwa zawartą w art.13b przyjmuje winę zbiorową funkcjonariuszy naznaczając ich jako współuczestników bezprawia. Z kolei definicja czasokresu państwa totalitarnego ma charakter arbitralny zaprzeczając elementarnej wiedzy o historii ewolucji ustroju Polski.

W toku procesu pełnomocnik organu nie ujawnił żadnych dowodów przestępczej działalności odwołującego. Dlatego w ocenie Sądu jeżeli zarzut taki czyniony jest w sposób zbiorowy, bez badania indywidualnej winy i popełnionych czynów, to stan taki uzasadnia zarzut naruszenia zasady godności wobec odwołującego.

3. Zasada rządów prawa a Ustawa 2016

Zdaniem Sądu zasada rządów prawa zakłada, iż każdy podmiot prawa w tym ustawodawca krajowy są związani prawem³⁰. Związanie uniemożliwia tworzenie grupy

wykluczonych jak i uprzywilejowanych. Zasada rządów prawa zakłada istnienie sądów niezwiązanych ustawodawczym wymiarem sprawiedliwości. Sprawiedliwość ustawodawcy nie powinna wiązać sądów jeśli zasada rządów prawa ma jakikolwiek sens.

Ograniczenie praw podstawowych obywateli UE w oparciu o kryterium służby w organach bezpieczeństwa państwa stanowi w istocie przemianę demokracji w tyranie większości. Giovanni Sartori pisał, iż „Kiedy rządy prawa sprowadzają się do rządów ustawodawcy, to w zasadzie otwarta jest droga do najbardziej wyrafinowanego ucisku: ucisku w imieniu prawa”³¹. Z kolei sama fundamentalna idea praw człowieka ma tylko sens w relacji do grupy wykluczonych spod działania tych praw. Jeśli odwołujący jako obywatel UE jest wykluczony spod działania praw podstawowych UE, to prawa te nie mają już charakteru powszechnego.

Wartości demokracji liberalnej poprzez przyzmat Ustawy 2016 stają się fasadowe, bowiem, tak jak kiedyś pisali sofiści, nazwanie rzeczy zmienia rzecz. Jest to nader prosta i skuteczna metodologia w dziedzinie ideologii. Jeśli nazwiemy prace w służbach bezpieczeństwa państwa jako udział w bezprawiu, a dawny ustrój realnego socjalizmu jako totalitaryzm, godny tylko potępienia to wszelkie analityczne uzasadnienia w obrębie prawa zdają się być zbędne.

Sąd uznaje, iż zasada rządów prawa chroni równouprawnienie wartości jako element demokracji liberalnej, i dlatego nie może oceniać historii i moralności ograniczając prawa obywateli, stosując technikę definiowania zakresu obowiązywania tych praw wyrażoną w Ustawie 2016. Ustawa 2016 wykluczając z sytemu prawnego odwołującego w oparciu o winę zbiorową zaprzecza realności jego praw podstawowych w Unii Europejskiej.

Jeśli demokracja potwierdza dopuszczalność grupy wykluczonych obywateli, według kryterium winy zbiorowej to wracamy do źródeł idei tak potępionej w ustawie. Ojcowie duchowi realnego socjalizmu tak właśnie diagnozowali prawo i władze w tzw. demokracji burżuazyjnej widząc w prawie brak neutralności. Prawo miało być w tej demokracji wyrazem woli klasy panującej. W państwie dyktatury proletariatu praw pozbawiono potencjalnych (lub

naznaczonych przez władze) wrogów klasowych, lecz czyniono to jawnie mówiąc o klasowym charakterze prawa i fikcji jego uniwersalności³².

Ustawa 2016 podważa idee demokracji nie tylko w świadomości wykluczonych spod praw podstawowych Unii. Jeśli zakres tych praw może być definiowany tak swobodnie, to

fundament Unii Europejskiej został podważony u jego podstaw także wśród obywateli dostrzegających niebezpieczny precedens dla bytu państwa deklarującego się jako demokratyczne państwo prawa.

3.1. Zasada rządów prawa a zbiorowe mechanizmy wymierzania sprawiedliwości w Ustawie 2016.

Klasyk myśli liberalnej F.A. Hayek wskazywał, iż w ustrojach totalitarnych żadna zbrodnia nie może pozostać bez kary, bez względu na to, czy prawo ją przewiduje wobec tych co naruszyli prawo. Społeczeństwo ma prawo użyć wszelkich środków jakie mogą wydawać się niezbędne dla ochrony jego interesów³³.

Czy zatem obecna demokracja nie użyła tego rodzaju formuły odpowiedzialności zbiorowej i podważyła fundament zaufania do obywateli. Stworzenie grupy wykluczonych z systemu prawa w oparciu o kryterium zatrudnienia w służbach zdaje się być tego dowodem.

Klasyczna definicja rządów prawa wskazywała na konieczność ograniczenia zakresu prawodawstwa do tego rodzaju przepisów, które są znane jako prawo formalne i wykluczają tworzenie prawa ze względu na konkretnych ludzi, lub zezwalają komukolwiek na użycie państwowych środków przymusu dla takiego zróżnicowanego ich traktowania. Państwowe środki przymusu mogą być użyte tylko w przypadkach z góry określonych przez prawo i w taki sposób, by można było z góry przewidzieć, jak zostaną zastosowane. Zasadę rządów prawa wypracowano świadomie w epoce liberalnej i stanowi ono jedno z jej największych osiągnięć, nie tylko jako gwarancja wolności.

Kwestionowana ustawa wprowadza w art.13b oraz art.15c odpowiedzialność zbiorową i swoim zakresem podmiotowym obejmuje, bez wyjątków, wszystkich byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa niezależnie od ich postawy patriotycznej, etycznej i moralnej, rodzaju wykonywanych czynności czy zajmowanego stanowiska. W tym przypadku prawodawca posłużył się zasadą „cel uświęca środki”, której stosowanie jest niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Bez wątpienia tego typu regulacje ustawowe godzą w istotę zasady rządów prawa. Zasada ta oznacza obowiązek władz publicznych traktowania osób w sposób adekwatny i proporcjonalny do ich postawy, zasług i przewinień.

W ocenie Sądu niedopuszczalne jest zastosowanie jakichkolwiek represji w stosunku do osób tylko za to, że pracowały lub służyły w okresie poprzedzającym zmianę ustroju państwa polskiego, tj. przed rokiem 1990. Nawet uznanie, że niektóre instytucje funkcjonujące przed tą zmianą działały w sposób budzący dziś poważne wątpliwości prawne i moralne, nie uprawnia prawodawcy do stwierdzenia, że wszystkie osoby tam zatrudnione były przestępcami.

Istotą demokratycznego państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL.

4. Zasada równości (art.14 EKPCZ) a Ustawa 2016

4.1. Zasada równości i niedyskryminacji.

W świetle art. 14 EKPCz pojawia się pytanie czy odwołujący padł ofiarą dyskryminacji z uwagi na fakt, iż w przeszłości był zatrudniony w byłych organach bezpieczeństwa państwa? Artykuł 14 stanowi, iż:

Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

W ocenie Sądu odpowiedź co do naruszenia tej zasady wymaga zdefiniowania tzw. cechy relewantnej porównywanych podmiotów. Zasada równości polega bowiem na nakazie jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących.

Z kolei ustawodawca nie może określać kręgu osób uprawnionych w sposób dowolny, co oznacza, że kształtując konkretne prawa, musi przyznawać je wszystkim podmiotom charakteryzującym się daną cechą istotną. Odstępstwa od równego traktowania podmiotów podobnych muszą: po pierwsze, mieć charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią danego unormowania oraz służyć realizacji tego celu i treści; po drugie mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej

proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; po trzecie, pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej³⁴.

Zdaniem Sądu tego rodzaju zróżnicowanie praw Ustawą 2016 budzi uzasadnione wątpliwości co do jej zgodności z zasadą równości jako zasadą podstawową UE wynikającą z art. 14 EKPCZ. Na mocy Ustawy 2016 wprowadzono fikcję prawną, która polega na tym, że za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa obniża się podstawę emerytury do 0%. Mechanizm ten nie jest znany w powszechnym systemie emerytalnym.

Zdaniem Sądu system emerytalny i kształtowane w jego ramach uprawnienia emerytalne nie mogą być instrumentem prowadzenia polityki represyjnej przez państwo. Oznacza to, że służba w określonym organie bezpieczeństwa państwa nie może być uznana za istotne i jedyne kryterium różnicujące wysokość emerytalnych i rentowych uprawnień.

System emerytalny w państwie prawa nie może być elementem karania obywateli za przeszłość neutralną prawnie, gdyż uprawnienia emerytalno-rentowe nie są szczególnymi korzyściami nawet w odniesieniu do służb mundurowych. Jest to uprawnienie z tytułu pełnienia tej służby w organach państwa. Emerytura i renta należy się za pełnienie służby, a nie za sposób jej pełnienia. Jeśliby sposób doprowadzał do popełnienia przestępstwa, to możliwe jest odebranie prawa do emerytury mundurowej, czego nie przewiduje system powszechny. System emerytalno-rentowy służb mundurowych jest zatem nieco surowszy niż system powszechny, w którym emerytury nie można zostać pozbawionym. Emerytura wypłacana z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest więc w szczególności sposobem chroniona i nikt dotychczas nie ograniczał nabytych już uprawnień z tytułu zatrudnienia w innych niż mundurowe instytucjach państwa, działających w ramach tej samej Konstytucji.

W ocenie Sądu ustawodawca krajowy nie może pod pretekstem likwidacji przywilejów uznać dany okres jako niepracowniczy czy obniżyć wskaźnik wymiaru renty w ramach mechanizmu nieznanemu powszechnemu systemowi ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Sądu nie można normatywnie dokonywać takich kwalifikacji zmiany okresów zatrudnienia bez naruszenia zasady równości. Cechą relewantną zróżnicowania praw emerytalnych i rentowych w rozumieniu zasady równości nie może być zakład pracy lub charakter tej pracy. W takim znaczeniu ubezpieczony został poddany dyskryminacji.

4.2. Zasada równości a przywileje emerytalne funkcjonariuszy służb

W doktrynie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych wskazuje się specjalne ryzyka zawodowe uzasadniające istnienie odrębnego systemu, w stosunku do systemu powszechnego, emerytur służb mundurowych³⁵.

Tym samym mówienie o uprzywilejowanym systemie emerytur (rent) służb mundurowych jest zamierzoną manipulacją pojęciową, mającą usprawiedliwiać wprowadzenie drastycznych rozwiązań w zakresie praw emerytalnych i rentowych.

Tymczasem zasada ochrony praw nabytych wypracowana przez orzecznictwo sądów zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce. Reformy systemu emerytalnego nie można więc dokonywać pod pozorem likwidacji „nienależnych”, czy „nadmiernych” przywilejów. Zważywszy, iż przyjęty w ustawie wskaźnik podstawy emerytury tworzy fikcję niepozostawiania w zatrudnieniu.

Przy ograniczaniu posiadanych praw podmiotowych nie należy operować wielkościami przeciętnymi. Każde prawo podmiotowe ze swej istoty ma charakter indywidualny, a nie zbiorowy. Dla „usprawiedliwienia” obniżki dotychczas pobieranych emerytur (rent) dla poszczególnych osób nie można więc odwoływać się do różnych średnich.

Emerytura jak i renta zależy od okresu pracy i pobieranego za nią wynagrodzenia (związanego z charakterem wykonywanych czynności, zajmowanym stanowiskiem itp.). Wynika z tego, że majątkowe uprawnienia emerytalne mają charakter praw majątkowych tak ściśle związanych z sytuacją prawną jednostki, że nie podlegają mechanicznym uśrednieniom. Dla wszystkich praw majątkowych istotna jest bowiem zawsze konkretna wysokość konkretnego świadczenia, w sytuacji konkretnego świadczeniobiorcy.

W ocenie Sądu aby pozbawić kogoś praw, trzeba zdefiniować, gdzie jest granica przywileju, a gdzie zaczyna się represja.

Ustalenie warunków przyznawania świadczeń rentowo-emerytalnych według zasad mniej korzystnych od powszechnego systemu emerytalnego, oznacza represje i dyskryminacje. Należy także wskazać, iż normy prawa pracy, prawa ubezpieczeń społecznych nie mogą mieć charakteru represyjnego, co jest wykazywane w orzecznictwie między innymi ETPCz.

4.3. Dyskryminacja odwołującego wobec uprzednio ukaranych funkcjonariuszy służb

Zgodnie z art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...) prawo do emerytury policyjnej nie przysługuje funkcjonariuszowi skazanemu prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, albo za przestępstwo określone w art. 258 kodeksu karnego (udział w zorganizowanej grupie celem popełnienia przestępstwa), lub wobec którego orzeczono prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby. Jednakże w takim przypadku prawomocnie skazanemu przestępcy przysługuje świadczenie na zasadach obowiązujących w powszechnym systemie emerytalnym.

Wskazane rozwiązanie uzasadnia twierdzenie, iż Ustawa 2016 wprowadziła, pozasądową zbiorową odpowiedzialność wobec osób uznanych za dawnych przeciwników politycznych aktualnej większości parlamentarnej. Obniżono im emerytury i renty w sposób bardziej niekorzystny, niż jest to obecnie dopuszczalne nawet wobec funkcjonariuszy prawomocnie skazanych przez sąd za popełnione przestępstwa. Ci ostatni funkcjonariusze mogą zostać pozbawieni świadczeń emerytalnych przysługujących służbom mundurowym przez obniżenie ich do poziomu przysługującego w ramach powszechnego systemu emerytalnego. Na jednoznacznie polityczny charakter ocenianej Ustawy 2016 r. wskazuje wprost art.15c ust.5 uchylający skutki ustawy gdy funkcjonariusz przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

5. Prawo do rzetelnego procesu i efektywnej kontroli sądowej wobec Ustawy 2016

Krajowy Trybunał Konstytucyjny do wydania wyroku w sprawie pierwszej ustawy dezubekizacyjnej -Ustawy 2009 stwierdzał, iż „winę, mającą charakter indywidualny, a nie zbiorowy - należy udowodnić w każdym indywidualnym wypadku, co wskazuje wyraźnie na konieczność indywidualnego, a nie kolektywnego, stosowania ustaw lustracyjnych. To znaczy także, że należy zagwarantować (...) domniemanie niewinności do czasu udowodnienia

winy”³⁶ Analogiczne zasady w ocenie Sądu można wywieść z orzecznictwa ETS. Jednak Ustawa 2016 podobnie jak Ustawa 2009 akceptuje winę zbiorową.

Wina zbiorowa funkcjonariuszy, jako konsekwencja sprawiedliwości ustawodawcy jest zaprzeczeniem sądowego wymiaru sprawiedliwości. Punktem wyjścia przyjęcia odpowiedzialności zbiorowej odwołującego jest ocena historii państwa i prawa realnego socjalizmu. Potępienie historii w formie uznania go za funkcjonariusza państwa totalitarnego wyrażonej w art.13b jest fundamentem, na którym wznosi się system sankcji pojawiający się w ustawie skutkujący stygmatyzacją i obniżeniem świadczenia emerytalnego (art.15c).

Nazwanie organizacji służb specjalnych dawnego państwa realnego socjalizmu służbą na rzecz państwa totalitarnego (czyli państwa bezprawia) zdejmuje potrzebę indywidualizacji czynów i znosi zakaz retrospektywnej oceny. Stanowi to prosty zabieg uniwersalizacji. Stygmatyzacja jest niebezpieczna dla indywidualnej ochrony praw obywatelskich. Rodzi to praktykę rozwiązywania problemu wykluczenia objętych Ustawą 2016 w płaszczyźnie ideologii.

Powstaje konstrukcja logiczna: „większość funkcjonariuszy to służący na rzecz państwa totalitarnego w którym łamano prawo to przestępcy, więc uzasadnione jest ograniczenie ich praw”. Dochodzi do ustawowego naznaczenia wzorca funkcjonariusza jako przypadku paradygmatycznego. Wzorce te są zawsze zrelatywizowane względem, tego, kto władny jest je ustanowić. Mechanizm naznaczenia zła i zbrodni i redakcja art. 13b ustawy zdaje się być tego przykładem. Samo zdefiniowanie czasokresu państwa totalitarnego ma charakter arbitralny i opozycyjny wobec przemian historycznych PRL.

W procesie nie ujawniono żadnych dowodów przestępczej działalności odwołującego. Przyjęcie przez Ustawę 2016 odpowiedzialności zbiorowej w ramach ustawodawczego wymiaru sprawiedliwości oznacza, iż zasada rządów prawa jest zanegowana, jak i zasada prawa do sądu bezstronnego i niezawisłego. Powstał sąd związany ustawodawczym wymiarem sprawiedliwości.

Ustawodawca wymierza sprawiedliwość dziejową i czyni to według jednego kryterium zatrudnienia w służbach, bez oceny indywidualnych czynów, pozbawiając sądy realnych narzędzi kontroli decyzji, tworzy tym samym fikcje sądowej kontroli sprawy.

Z punktu widzenia unormowania art.22a i art.13b w optyce zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości (art. 6 EKPCZ i art. 47 KPP) doszło do przekroczeniu

ustrojowego zakresu uprawnień przez władzę ustawodawczą. Władza ta, zamiast władzy sądowniczej, wymierzyła przedmiotowej grupie osób określony rodzaj kary (zmniejszenie emerytury oraz dokonała moralnej stygmatyzacji). Ustawodawca a priori założył, iż służba bezpieczeństwa była organizacją przestępczą.

Tymczasem przedmiotowe ustalenie należy, w państwie prawa, do kompetencji niezawisłego sądu. W tym znaczeniu ustawa jest opozycyjna do zasad podstawowych Unii Europejskiej w tym art. 6 EKPCZ, oraz dotychczasowego rozumienia sądowego wymiaru sprawiedliwości dekodowanego z pozycji orzeczeń TSUE.

Jednocześnie należy zauważyć, iż w obowiązującym porządku prawnym istnieją wystarczające instrumenty, które mogą doprowadzić do celu zakładanego przez projektodawców (...) Ustawa emerytalna żołnierzy zawodowych czy funkcjonariuszy ABW zawiera regulację, która pozwala na pozbawienie świadczeń emerytalnych w przypadku skazania prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia praw publicznych bądź na degradację za przestępstwo które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby (por. art. 10).

Ustawa 2016 poprzez arbitralną i ahistoryczną definicję służby na rzecz totalitarnego państwa kreuje określoną wykładnię ustawy w oparciu o przyjęty wstępnie fundament aksjologiczny. Fundament ten konfrontowany z preambułami UE (TUE i KPP) tworzy oczywisty dysonans. Okazuje się bowiem, iż neutralny (bezstronny) Sąd Unii został związany ideologiczną ustawą wprowadzającą ustawodawczy wymiar sprawiedliwości.

Ustawa wymaga, aby sędziowie krajowi na jej podstawie, będąc związani sprawiedliwością ustawodawcy orzekali o wyborach moralnych obywateli w przeszłości w kategoriach dobra i zła, pod sankcją ograniczenia ich praw emerytalnych i rentowych jako byłych funkcjonariuszy służb .

Ustawa 2016 zaburza ciągłość państwa, gdyż sąd ma oceniać historie i wybory obywateli, którzy zawierzyli określonej ideologii ograniczającej społeczne wykluczenie³⁷.

Sąd krajowy, który akceptuje Ustawę 2016, straci statusu bezstronności światopoglądowej jaka wymagana jest dla sądu państwa należącego do państwa Unii Europejskiej. Ustawa 2016 kreuje Sąd zawisły i ideologiczny.

W optyce sądu pojawia się pytanie jak zatem sędzia krajowy będąc związany tego rodzaju prawem ma „nie widzieć”, iż pozbawiono go prawa sądenia poprzez

ustawodawczy wymiar sprawiedliwości . Sędzia krajowy nie może wymierzać sprawiedliwości, sprawiedliwość sądowego rozstrzygnięcia ma zawsze wymiar indywidualny. W takim znaczeniu Ustawa 2016 narusza prawo do efektywnej kontroli sądowej (optyka sądu), oraz prawo do rzetelnego procesu (optyka odwoływającego).

W ramach regulacji ustawy 2016 i praktyk orzeczniczych w których odmawia się wyrokowania pod pretekstem pytania do TK, wymiar sprawiedliwości staje się fasadowy ma bowiem ukryć sprawiedliwość ustawodawcy, legitymizować jawne naruszenia fundamentalnych wartości Unii Europejskiej pod szyldem bezstronnego i niezawisłego sądu. ***Takie praktyki ustawodawcze i orzecznicze oznaczają, iż dochodzi do zmiany zakresu norm konstytucyjnych i unijnych – poprzez nierówne (wyjątkowe) stosowanie prawa. Jednak wówczas Sąd nie spełnia swojej podstawowej funkcji jaką jest wymierzanie indywidualnej sprawiedliwości.***

Polski Trybunał Konstytucyjny do czasu wydania pierwszej ustawy dezubekizacyjnej tj. Ustawy 2009 uznawał w wyroku z 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07 (OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48) iż:

„Środki demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych dają się pogodzić z ideą demokratycznego państwa prawa tylko wtedy, gdy - pozostając w zgodzie z wymaganiami państwa opartego na rządach prawa - będą skierowane przeciwko niebezpieczeństwom grożącym podstawowym prawom człowieka oraz procesowi demokracji. (...) Likwidując spuściznę po totalitarnych systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa. Nie może stosować żadnych innych środków, ponieważ wówczas nie byłoby lepsze od totalitarnego reżimu, który ma zostać całkowicie zlikwidowany. Demokratyczne państwo oparte na rządach prawa dysponuje wystarczającymi środkami, aby zagwarantować, że sprawiedliwości stanie się zadość, a winni zostaną ukarani. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości. Musi natomiast respektować takie prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony, oraz stosować je także wobec tych osób, które same ich nie stosowały, gdy były u władzy”.

Do czasu wydania tej Ustawy prawo do sądu oznaczało nie tylko dostęp do sądu, ale prawo do właściwej procedury przed sądem (rzetelny proces).

Krajowy Trybunał Konstytucyjny, do tej pory stwierdzał, że na treść tego prawa „składa się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury

przed sądem, który ma być organem niezależnym, niezawisłym, (bezstronnym), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd”, wyrok z dnia 30 maja 2007 r., SK OTK 2007, nr 6, poz. 53; podobnie w wyrokach TK z dnia: 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK 19 z kwietnia 2001r., SK 10/00, OTK 2001, nr 3, poz. 52.). Podobnie wypowiadał się też ETPCZ w Strasburgu.

W wyroku z dnia 30 maja 2007, SK 606, TK stwierdzał: „minimalne wymogi w zakresie rzetelnej procedury wyznacza z jednej strony nakaz podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania uczestników postępowania, z drugiej zaś – zakaz arbitralnego działania sądu. Wymogi te konkretyzują: 1) nakaz wysłuchania stron, 2) konieczność ujawnienia w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu, a

tym samym unikanie dowolności czy wręcz arbitralność sądu, 3) zapewnienie przewidywalności dla uczestników postępowania przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany .

Krajowy Trybunał Konstytucyjny jak i ETPCz podkreślił w wyroku SK 38/02, że celem istnienia prawa do sądu jako takiego jest zapewnienie jednostce ochrony przed arbitralnością władzy. Na tej podstawie uznać należy, że chodzi o wyposażenie jednostki w taki zestaw uprawnień, które ze względu na ich zakres zapobiegą nadużyciom, ze strony podmiotu wyposażonego w imperium i zmuszą go do zapewnienia słusznych praw należnych jednostce. W ten sposób pierwotne elementy prawa do sądu mające chronić jednostkę przed arbitralnością władzy stają się jednocześnie podstawą prawa do wymiaru sprawiedliwości.

Jednak na gruncie Ustawy 2016 odwołujący poddany został specjalnej procedurze sądowej, odmiennej od typowej sprawy o wysokość emerytury (renty). Z mocy ustawy jest naznaczony jako przestępca a uwolnić się może poprzez samooskarżenie. W typowej procedurze w postępowaniu o wysokość świadczenia przed sądem ubezpieczeń nie obowiązują tego rodzaju domniemania, ani zasady rozkładu ciężaru dowodu.

Zakaz samooskarżania może być także dekodowany z pozycji zasady godności jednostki, rządów prawa i równości.

Przepisy zaskarżonej ustawy przewidują bowiem, że sankcje w sferze świadczeń emerytalno-rentowych nie dotkną funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa pracujących w latach 1944-1990, jeśli oczyszczą się sami z winy, która dotyczy zbiorowo wszystkich pracujących w tych latach funkcjonariuszy, a mianowicie udowodnią, że przed

rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, wspierali działania opozycji demokratycznej na rzecz „niepodległości Państwa Polskiego” (art. 15c ust. 5).

Powyższe przepisy w sposób niezgodny z utrwalonymi od dawna standardami demokratycznymi przyjmują domniemanie winy wszystkich funkcjonariuszy pracujących w latach 1944-1990 w strukturach służb bezpieczeństwa państwa komunistycznego, ale zainteresowani funkcjonariusze, na których spoczywa ciężar dowodu, mogą wykazać „swoją niewinność”.

6. Zasada proporcjonalności a Ustawa 2016

Zasada proporcjonalności stanowi jedną z ogólnych zasad prawa UE. Zasada ta wymaga, by krajowe i wspólnotowe władze nie ograniczały praw i wolności jednostek w stopniu większym niż niezbędnym do osiągnięcia zamierzonego celu.

Test proporcjonalności polega na zbadaniu adekwatności środka krajowego oraz jego niezbędności. Test adekwatności sprowadza się do ustalenia czy wydane akty prawne lub podjęte działania nadają się do osiągnięcia zakładanego celu. Test niezbędności polega na rozstrzygnięciu kwestii czy nie ma innego równie skutecznego sposobu osiągnięcia tego samego rezultatu.

Naruszenie zasady proporcjonalności w ramach Ustawy 2016 polega na braku zróżnicowania sankcji dla ubezpieczonych niezależnie od ich aktywności w służbach i przyjęcie winy zbiorowej poprzez sam fakt zatrudnienia. Zastosowanie tej zasady wiąże się z pytaniem czy ingerencja w uprawnienia była proporcjonalna w stosunku do celu prawowitego, któremu miała służyć. Wówczas konieczna jest analiza statusu poszkodowanego, środków ingerencji oraz charakteru chronionych dóbr.

Test proporcjonalności ujawnia, iż Ustawa 2016 traktuje funkcjonariuszy takich jak odwołujący gorzej niż tych, którzy na skutek skazania za przestępstwo karne (być może także związane z przebiegiem służby w czasach minionych) utracili prawo do emerytury lub renty mundurowej. Oni bowiem znaleźli się w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych (z przelicznikiem 1,3) nie ograniczono im też wysokości rent.

W tej sytuacji gorsze traktowanie funkcjonariuszy w sytuacji odwołującego niż tych, którzy utracili prawo do emerytury (renty) mundurowej w związku ze skazaniem za przestępstwo narusza test proporcjonalności.

Z kolei test konieczności stawia pytanie czy zgodna z prawem realizująca cel prawowity ingerencja w prawa odwołującego była konieczna. Wymaga to wyważenia

konkurujących dóbr: z jednej strony, prawa do godności, równości, indywidualnej odpowiedzialności i własności; z drugiej, realizowanego celu prawowitego.

Realizacja sprawiedliwości dziejowej wynikająca z Ustawy 2016 jako cel prawowity w optyce zasady godności i rządów prawa jest nader wątpliwa. Z kolei upływ czasu dla granic działań ustawodawcy rozliczającego przeszłość państwa ma tutaj istotne znaczenie. Ustawa 2016 została uchwalona prawie 27 lat po zmianie ustroju politycznego i społecznego państwa.

W tym okresie podejmowane były wielokrotnie działania zmierzające do „rozliczenia przeszłości”. Rozliczenia zarówno wobec sprawców zdarzeń i sytuacji negatywnie ocenianych z perspektywy aksjologii nowego porządku konstytucyjnego, jak i z perspektywy ofiar poprzedniego reżimu politycznego.

Rozliczenie przeszłości - w takich sytuacjach - powinno mieć miejsce jedynie wówczas, gdy wyjdą na światło dzienne nieznane wcześniej okoliczności, które w nowym, zdecydowanie innym niż dotychczas świetle ujawniają funkcje instytucji i zachowania poszczególnych osób - tworzących ich substrat osobowy. Jeżeli tego rodzaju nowe okoliczności nie wystąpią, to szczególnie nakazana jest wstrzemięźliwość państwa w zakresie regulacji prawnej. Wstrzemięźliwość ta jest pochodną konstytucyjnej zasady zaufania obywateli do państwa oraz zasady rządów prawa.

Do czasu uchwalenia Ustawy 2009 Trybunał w Strasburgu twierdził, iż ustalenie czy ingerencja miała charakter konieczny zależy po pierwsze, od stwierdzenia, czy stała za nią „pilna potrzeba społeczna” odpowiadająca któremuś z celów prawowitych³⁸. Wymaga to rozważenia kontekstu sytuacyjnego, w jakim doszło o naruszenia praw.

W przypadku odebrania praw nabytych, które były podstawą obliczania wysokości emerytur i rent przez prawie 27 lat, bez zmiany istotnych okoliczności usprawiedliwiających - dla przyjęcia podstawy uznania ich za nabyte niegodziwie - konieczne jest spełnienie szczególnie przekonującego testu poprawności podstaw (merytorycznych i proceduralnych) ich odebrania.

Historyczne i polityczne stwierdzenie, że organy bezpieczeństwa państwa były służbami działającymi w celu utrwalenia ustroju komunistycznego, nie stanowi uzasadnienia grupowego objęcia wszystkich pracowników tych służb przepisami ustawy z 2016 roku.

Tym samym w stanie faktycznym sprawy nie pojawiła się żadna pilna potrzeba społeczna ingerowania w te prawa³⁹. Potrzeba ta nie może być artykułowana przez chwilową większość w parlamencie, gdyż uderza w fundament demokracji. Demokracja to nie tylko rządy większości ale także poszanowanie praw mniejszości. Sama idea rządów prawa polega nie tylko na przestrzeganiu prawa, ale także na byciu ograniczonym przez prawo.

Dlatego zdaniem Sądu odwołujący miał wszelkie podstawy do przyjęcia założenia, że reguły obowiązujące przez ostatnie prawie 27 lat nie zostaną zmienione, o ile nie powstaną nowe okoliczności uzasadniające radykalną zmianę regulacji prawnej. Nie pojawiła się żadna pilna potrzeba społeczna ingerowania w te prawa, a ustawa nie przechodzi testu konieczności.

7. Prawo własności wobec Ustawy 2016

Bezspornym jest, iż do istoty prawa do emerytury (renty) należy zapewnienie środków utrzymania w razie zaprzestania pracy w związku z osiągnięciem określonego wieku lub powstaniem niezdolności do pracy. Podstawowym celem konstytucyjnym prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego jest zagwarantowanie godnego poziomu życia w warunkach obniżonej zdolności do zarobkowania, wynikającej z podeszłego wieku lub niezdolności do zatrudnienia.

W ocenie Sądu w ramach niniejszych analiz ma istotne znaczenie Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1951 r., zmieniona Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona protokołem nr 2. Z punktu widzenia ochrony emerytalnych uprawnień, zasadnicze znaczenie posiada art. 1 Protokołu nr 1 nr 4 (dalej nazywanego protokołem nr 1) do przedmiotowej Konwencji sporządzony w dniu 20 marca 1952 r. oraz 16 września 1963 r. Zgodnie z powoływaną regulacją każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt zaś nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego. W skład mienia chronionego przez art. 1 protokołu nr 1 wchodzi zarówno nieruchomości, jak i rzeczy ruchome. Co się zaś tyczy praw emerytalnych, to zalicza się je do osobistych dóbr majątkowych o takim charakterze.

Zdaniem Sądu Ustawa 2016 jawnie narusza art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji oraz art.17 KPP w zw. z art.6 TUE ponieważ w sposób arbitralny obniżyła emerytury i renty funkcjonariuszy do poziomu, którego nie można zaakceptować i uzasadnić dążeniem do jakiegokolwiek słusznego celu leżącego w interesie publicznym. Ingerencja państwa polskiego w uzyskanie przez nich prawo do emerytury i renty – prawo własności w rzeczywistości oznaczała zastosowanie zbiorowej kary i represji politycznej za to, że w przeszłości byli oni zatrudnieni w byłych organach bezpieczeństwa państwa.

Ingerencja w prawo własności odwołującego mająca na celu rozliczenie się z komunistyczną przeszłością i obniżka renty miała zastosowanie automatycznie, bez uwzględnienia charakteru faktycznie wykonywanych obowiązków oraz pełnionej funkcji. Ustawa z 2016 działała bez rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami, którzy w rzeczywistości dopuścili się czynów przestępczych lub dławili demokratyczną opozycję oraz tymi, którzy jedynie należeli do personelu technicznego. Odwołującemu nie udowodniono w niniejszym procesie, aby dopuścił się jakichkolwiek naruszeń prawa.

VII. Ustawa 2016 a Konstytucja RP

Z uwagi na treść art.8, art.9 i art.91 Konstytucji podstawa rozstrzygnięcia niniejszej sprawy uzyskuje mieszany charakter. Jej budulcem jest zarówno art.15c w zw. z art.13b Ustawy 2016, prawo traktatowe oraz wskazane wzorce konstytucyjne art. 2, art.30, art.31ust.3, art.32, art.45, art. 64 w związku art.8, art.10, art. 178 ust. 1 Konstytucji. Wzorce konstytucyjne mają swoje odpowiedniki w opisanych wyżej zasadach podstawowych UE. Dlatego też Ustawa 2016 oprócz naruszenia praw podstawowych UE narusza krajową Konstytucję. Zasada rządów prawa ma swój odpowiednik w art.2 Konstytucji, zasada godności została ujęta w art.30 Konstytucji a art.32 definiuje zasadę równości. Z kolei art.45 wraz z art.10 definiuje prawo do sądu –sądowego wymiaru sprawiedliwości a nie ustawodawczego. Z kolei art.64 chroni własność tak jak art.14 EKPCZ. Kolizyjność Ustawy 2016 z zasadami Konstytucji oznacza, iż po myśli art.8 Konstytucji są one pominięte w podstawie rozstrzygnięcia jako wadliwy składnik tej podstawy.

VIII. Konkluzje analiz prawnych Sądu

1. Sytuacja w której ustawodawca krajowy pod szyldem wymierzenia sprawiedliwości dziejowej nadaje określonej ideologii charakter normatywny, zawieszając zasady podstawowe UE wobec grupy obywateli podważa istotę demokracji. Wszak jej fundamentem jest równouprawnienie wartości i ich relatywizacja.

Tak jak pisał prof. Andrzej Walicki na temat retrospektywnej sprawiedliwości, należy uznać iż: „Moralność nie jest prawem i nie powinna być egzekwowana środkami prawnymi; moralny absolutyzm wspierany przez ustawy i środki przymusu byłby nie do pogodzenia z rządami prawa i z demokracją. Zadania retrospektywnego wymiaru sprawiedliwości nie powinny być pojmowane jako tzw. restauracja porządku moralnego.

Jeśli poczucie sprawiedliwości tych czy innych osób wymaga totalnego potępienia PRL -owskiej przeszłości i manichejskiego odgraniczenia dobra od zła, to jest to ich problem prywatny. Liberalno-demokratyczne państwo prawa musi zachować w tej sprawie bezstronność, w przeciwnym wypadku pogwałciłoby bowiem swe własne zasady - wolność sumienia i neutralność światopoglądową. (...) Wynika to nie z immoralizmu, ale z głęboko ugruntowanego

przekonania, że prawo państwowe rozmijałoby się z moralnością, gdyby narzucało obywatelom jednakowe rozumienie prawdy i celów życia — a tym bardziej jednakową ocenę przeszłości”⁴⁰.

2. W niniejszej sprawie Sędzia staje przed paradoksem aksjologii Unii jako przestrzeni wolności, bezpieczeństwa, równości a praktykami stosowania Ustawy 2016, które jawnie jej zaprzeczają. Sądy w stanach faktycznych analogicznych do niniejszej sprawy, mimo formalnych gwarancji niezawisłości i bezstronności stają się narzędziem politycznym do rozliczania historii⁴¹. Niewidzenie praw konstytucyjnych i praw podstawowych UE staje się standardem orzekania, a odwoływanie się do nich przez sędziego może stanowić delikt sędziowski⁴².

3. W ubiegłym wieku polski filozof prawa Leon Petrażycki pisał iż, zagadnienie zdefiniowania prawa ma dla prawnika charakter prejudycjalny⁴³. Jedynie dysponując jakąś definicją prawa możemy rozstrzygać problemy prawne walidacyjne, interpretacyjne itd.

Zdaniem Sądu kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy jest właśnie odpowiedź na to pytanie: czy prawa podstawowe Unii Europejskiej są prawem? Jeśli tak, to powinny być one uwzględniane przez sąd w podstawie rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Sędzia krajowy ma obowiązek stosowania praw podstawowych UE z pierwszeństwem ich stosowania przed prawem krajowym w tym krajową Konstytucją.

Niezależna i skuteczna kontrola sądowa, w tym kontrola poszanowania praw podstawowych jest podstawowym obowiązkiem sądu krajowego. Trybunał Sprawiedliwości UE wielokrotnie wskazuje, że „Unia jest unią prawa, w której akty instytucji podlegają kontroli pod względem zgodności, między innymi, z traktatami, ogólnymi zasadami prawa oraz prawami podstawowymi”. Trybunał uściślił, że oznacza to w szczególności, iż „podmioty prywatne muszą mieć możliwość korzystania ze skutecznej ochrony sądowej swoich praw, które wywodzą z porządku prawnego Unii”. Trybunał wyraźnie wyjaśnił, że prawo do takiej ochrony stanowi „część ogólnych zasad prawa, które

wynikają ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich. Prawo to zostało ustanowione również w art.6 i art.13 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”⁴⁴.

4. W ramach niniejszej sprawy Sędzia rekonstruuje normę sądowego rozstrzygnięcia w oparciu o Ustawę 2016 i prawa- zasady podstawowe Unii dekodując je z Traktatów. Wynika to z normatywnego charakteru traktatów Unii i ich bezpośrednich skutków. Przepisy Ustawy 2016 (art.15c, art.13b) jako bezpośrednia podstawa zaskarżonej decyzji nie mogą być widziane w izolacji od systemu prawa Unii i jego wartości aksjologicznej (w optyce art.4ust.3 i art.6 TUE). Zgodnie z art.9 i art.91 krajowej Konstytucji Rzeczpospolita przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Z kolei z punktu widzenia Traktatów, które wiążą RP do systemu prawa stosowanego przez sądy bezpośrednio z prawem pierwszeństwa stosowania należy TUE. Bezpośredni skutek Traktatów zobowiązuje sąd krajowy w razie kolizyjności do pominięcia regulacji krajowych naruszających prawa podstawowe.

5. Traktat o Unii Europejskiej w art.6 ust.3 nie pozwala państwom członkowskim na odstąpienie od wykonywania zobowiązań wynikających z prawa Unii Europejskiej nawet pod pretekstem ochrony tożsamości narodowej. W tej przestrzeni ograniczeniem nie może być nawet interpretacja krajowej Konstytucji, tak jak to miało miejsce w sprawie Ustawy 2009.

TSUE wskazywał, iż „Władze państwa członkowskiego nie mogą powoływać się na przepisy, praktyki lub sytuacje w wewnętrznym porządku prawnym tego państwa dla uzasadnienia nieprzestrzegania zobowiązań wynikających z prawa wspólnotowego”⁴⁵. Gdyby przyjąć zakaz prounijnej wykładni prawa w tym krajowej konstytucji to, konstytucje krajowe mogłyby stać się instrumentem umożliwiającym państwom członkowskim uwolnienie się od prawa wspólnotowego w określonych dziedzinach, co więcej, wynikiem takiego podejścia mogłaby być dyskryminacja, która pojawia się w regulacjach Ustawy 2016.

W ramach takiej strategii orzekania Sąd pomija w niniejszej sprawie przepis art.15c, art.13b Ustawy 2016 jako naruszający prawa podstawowe UE.⁴⁶

6. W sprawie nie ujawniono żadnych dowodów aby odwołujący uczestniczył w bezprawnych działaniach policji politycznej. Zatem Sędzia orzekający nie ma normatywnych podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odwołującego za przeszłość neutralną prawnie poza formułą odpowiedzialności zbiorowej narzuconą Ustawą 2016. Odpowiedzialność zbiorowa i zbiorowe unicestwienie praw podstawowych, w tym prawa do godności ubezpieczonego nie może być stosowana w państwie, które jest związane zasadą rządów prawa.

7. Ustawa 2016 podważa zaufanie do demokratycznych reguł państwa oraz fundament aksjologiczny systemu Unii Europejskiej. Preambuła UE i jej nienaruszalna zasada godności nie ma już charakteru powszechnego, tak jak i zasada rządów prawa. Zasada równości uzyskuje nową definicję, albowiem rządy prawa akceptują retrospektywną sprawiedliwość. W takim znaczeniu zasada rządów prawa okazuje się fikcją, podobnie jak sądowy wymiar sprawiedliwości. Wykluczeni z systemu ochrony podważają powszechność praw Unii Europejskiej.

Jak pisał Slavoj Žižek o analogicznych regulacjach jak Ustawa 2016 :

Choć prawa te przedstawia się jako antytotalitarne, to znaczy choć ich pozornym celem jest pozbycie się niedobitków reżimu komunistycznego, tak naprawdę obrały za cel liberalne wolności-to te ustawy są prawdziwym atakiem na Europę, prawdziwym zagrożeniem dla europejskiego dziedzictwa ⁴⁷.

8. Uznając zatem, iż Ustawa 2016 narusza prawa podstawowe Unii Europejskiej dekodowane z poziomu TUE oraz wspólnych tradycji UE oraz mając na względzie fakt, iż organ nie udowodnił w procesie aby odwołujący uczestniczył w praktykach bezprawia, odrzucając zbiorową odpowiedzialność obywateli za przeszłość i przyjmując, iż Sąd nie może być związany ustawodawczym wymiarem sprawiedliwości, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję nakazując przeliczenie emerytury przy przyjęciu wskaźnika 0,7% za każdy rok służby.

Orzeczenie wydano w trybie art.477⁽¹⁴⁾ § 2 KPC na podstawie art.2 TUE, art.3 TUE, art.4 ust.3 TUE, art.6 TUE, oraz art. 2, art.30, art.31ust.3, art.32, art.45, art.64 w związku art.8, art.10, art. 178 ust. 1 Konstytucji.

1 TS przyjmuje metodę niestosowania, a nie unieważniania prawa krajowego sprzecznego z prawem wspólnotowym. Szerzej w kwestii prymatu prawa wspólnotowego nad konstytucjami krajowymi, zob. Z. Brodecki (red.) Europa sędziów, Warszawa 207 s.5-53.

2 Trybunał wyrokiem z 9 marca 1978 r. w sprawie 106/77 Amministrazione delle Finanze dello Stato a Simmenthal SA, z siedzibą w Monza, stwierdził, iż Sąd krajowy mający w ramach swoich kompetencji za zadanie zastosować przepisy prawa wspólnotowego, zobowiązany jest zapewnić pełną skuteczność tych norm, nie stosując w razie konieczności, z mocy własnych uprawnień, wszelkich, nawet późniejszych, sprzecznych z nimi przepisów ustawodawstwa krajowego, i nie można przy tym wymagać od niego wnioskowania ani oczekiwania na zniesienie tych przepisów w drodze ustawodawczej lub w jakimkolwiek innym trybie konstytucyjnym. Szerzej, Z. Brodecki (red.) , Europa sędziów, Warszawa 2007, s.48 i s.57.

3 art.9 i art.91 Konstytucji wraz z art.4ust.3 (zasada lojalności) i art.6 TUE przyjmuje takie związanie.

4 Tina Rosenberg, Kraje w których straszy -Europa Środkowa w obliczu upiorów komunizmu, Poznań 1997, s.13 . Z kolei L.L. Fuller powołuje treść Konstytucji New Hampshire z 1784 r. wskazującej, iż retrospektywne prawa są silnie krzywdzące, uciążliwe i niesprawiedliwe. Dlatego żadne takie prawa nie powinny być uchwalane, zarówno w sprawach cywilnych jak też karania wykroczeń. Anatomia prawa , Lublin 1993,s.96.

5 Zob. J.J. Wiatr, Konstytucja i rządy prawa , Warszawa 2010,s.53.

6 Zob. „Rzeczpospolita” 01.03.2010. W ocenie Sądu prawa konstytucyjne oraz prawa Unii „ (...) nie są apriorycznie istniejącym prawem, lecz aktem wciąż dynamicznie kreowanym przez ludzi mających władzę nad interpretacją. Ludzie ci natomiast znajdują się pod przemożnym wpływem myśli i poglądów innych grup, co powoduje zmienność interpretacji. Obiektywne znaczenie prawa to zatem nic innego jak retoryczne narzędzia używane przez "możne" (najczęściej większościowe) wspólnoty interpretacyjne dla osiągnięcia określonych celów. Dyscyplinowanie interpretatorów przy pomocy „lepszyc i gorszych odczytań” tekstu prawnego to projekcja skapilaryzowanej władzy. Władza nie czuje się zresztą związana „uznanymi” odczytaniem, ponieważ ma możliwości uwolnienia się od nich”. Tak Adam Sulikowski, O możliwościach postmodernizacji nauki prawa, PiP 12/2010 s. 8 i n.

7 Zob. E. Łętowska, „Multicentryczność” systemu prawa i wykładnia jej przyjazna (w:) Rozprawy prawnicze, Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Zakamycze 2005, s. 1127 i n. oraz Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje, PiP 2005r. nr 4.

8 W świetle orzecznictwa ETS organ stosujący prawo ma obowiązek zastosowania prawa wspólnotowego i niestosowania sprzecznego z nim prawa krajowego, sprawa 106/77: Amministrazione delle Finanze dello Stato v Simmenthal, szerzej Z. Brodecki (red.), Europa sędziów, Warszawa 2007 s.53.

9 Sprawa 35/76, Simmenthal SpA v Ministero delle Finanze „(1976) ECR 1871.

10 S.Wronkowska, Sprawozdanie z dyskusji, Sesja VII W: Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, Konstytucja Integracja Europejska. Red. L. Leszczyński. Lublin 1999, s. 335.

M. Atienza, Konstytucjonalizm, globalizacja i prawo. www.iusetlex.pl/załączniki/atienza.doc. . s.2.

12 Sędzia krajowy nie stosuje sprzecznych z prawem wspólnotowym postanowień prawa krajowego przykładowo sprawa C-313/05 Brzeziński ,170/88:Ford Espada, sprawa C-358/95:Morellato .

13 E..Łętowska, Co to znaczy "bezpośrednie stosowanie konstytucji", Rzeczpospolita z 13 sierpnia 1996 roku.

14 Polski model kontroli konstytucyjności ma charakter mieszany, a nie wyłącznie centralistyczny, co oznacza iż sądy mają prawo kontroli incydentalnej konstytucyjności w ramach rozstrzyganych spraw z prawem pominięcia niekonstytucyjnej ustawy, zob. Wiesław Skrzydło, Sądy i Trybunały w praktyce stosowania konstytucji, w: Podstawowe problemy stosowania konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej- Raport wstępny, Warszawa 2004, s.278, A. Kozak: Konstytucja jako podstawa decyzji stosowania prawa w: Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Konstytucja red. A. Bator, Wrocław 1999, s.114, B. Banaszak, wprost wskazuje, iż sądy mają prawo kontroli incydentalnej ustaw w zgodzie z Konstytucją. W ramach sporów należy zwrócić uwagę na systematykę Konstytucji i umiejscowienie art. 8 w części ogólnej Konstytucji. Po co nadto ustawodawca zapisał nie jak poprzednio, iż sędziowie podlegają ustawom lecz podlegają Konstytucji i ustawom, jeśli nie mieli prawa kontroli (vide Bogusław Banaszak, Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych, Warszawa 2007 s.117-121). Zob. także: D. Czajka, Czy sędziowie mogą stosować Konstytucję bezpośrednio? Gazeta Sądowa 1999 Nr 3 s.3, M. Przysucha, Centralistyczna, rozproszona czy mieszana kontrola konstytucyjności aktów normatywnych w świetle Konstytucji RP, s. 251 -284, (w:) Transformacja systemów wymiaru sprawiedliwości t. II Proces transformacji i dylematy wymiaru sprawiedliwości, pod red. J. Jaskierni, Toruń 2011.

15 Model ten został zdefiniowany teoretycznie, M. Przysucha, Konstytucja i prawo międzynarodowe jako podstawa sądowego rozstrzygnięcia – poszukiwanie nowego modelu sądowej ochrony praw i wolności obywateli (w:) Efektywność Europejskiego Systemu Praw Człowieka, pod red. J. Jaskierni Toruń 2012 s.471 -492.

16 W. Skrzydło: Sądy i Trybunały w praktyce stosowania konstytucji, w: Podstawowe problemy stosowania konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Raport wstępny, Warszawa 2004, s.278 .

17 A. Kozak: Konstytucja jako podstawa decyzji stosowania prawa w: Z zagadnień teorii i filozofii prawa Konstytucja. Red. A. Bator, Wrocław 1999, s.114.

18 Bogusław Banaszak, Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych, Warszawa 2007 s.117-121, Zob. przypis 4.

19 Postanowienie SN z 7 grudnia 2000 roku, sygn. akt III ZP 27/2000.

20 Wyrok SN z 29 sierpnia 2001 roku, sygn. akt III RN 189/2000.

21 Wyrok SN z 7 kwietnia 1998 roku, sygn. akt I PKN 90/98; OSNCP 2000/1/6.

22 Zob. A. Jamróz, Bezpośrednie stosowanie Konstytucji w kontekście jej normatywnego charakteru, Kilka refleksji, w: Prawoznawstwo, a praktyka stosowania prawa, Katowice 2002, s.143 i n.,

23 Próba uzyskania przez Sąd akt sprawy karnej VIII Kp1335/17 w której oceniano zarzuty popełnienia przestępstw podczas uchwalania Ustawy 2016 była nieskuteczna. Sąd Okręgowy VIII Wydział Karny w Warszawie wskazał, iż akt nie posiada gdyż znajdują się u Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych.

24 Zob. orzeczenia orzeczenie w sprawie 2/73 J. Reyners, oraz w sprawie 14/83 Colson & Kamman.

25 W orzeczeniu z 21.12.2011 r. TSUE stwierdził, że: „ art. 1 ust. 1 Protokołu Nr 30 potwierdza treść art. 51 KPP dotyczącego jej zakresu stosowania, nie ma na celu zwolnienia Rzeczypospolitej Polskiej i Zjednoczonego Królestwa z obowiązku przestrzegania postanowień karty ani uniemożliwienia sądom i trybunałom w tych państwach członkowskich czuwania nad przestrzeganiem tych postanowień” (wyr. TS z 21.12.2011 r., C-411/10 i C493/10).

26 Zob. A. Wróbel (red.), Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez Sądy, T.I, Warszawa 2010r. s.97 i n.

27 Zob. P. Brzeziński, Unijny obowiązek odmowy zastosowania przez sąd krajowy ustawy niezgodnej z dyrektywą Unii Europejskiej, Warszawa 2010,s.221, M. Taborowski, Konsekwencje naruszenia prawa Unii Europejskiej przez sądy krajowe, Warszawa 2012, s.245-247.

28 Sprawa C-71/02, zob. P. Brzeziński, Unijny obowiązek...s.221.

29 Zob. R.M .Małajny, Polskie prawo konstytucyjne na tle porównawczym, Warszawa 2013r. s.147.

30 Klasyk myśli liberalnej Friedrich August von Hayek w Drodze do zniewolenia pisze, iż nic nie odróżnia wyraźniej warunków panujących w wolnym kraju od tych, które istnieją w kraju podlegającym arbitralnemu rządowi, niż przestrzeganie w pierwszym z nich wielkich zasad znanych pod nazwą rządów prawa. Pomijając szczegóły techniczne oznacza to, że rząd we wszelkich swych działaniach związany jest regułami, które pozwalają przewidzieć z dużym stopniem pewności, w jaki sposób władza użyje uprawnień do stosowania przymusu w danych okolicznościach, a także umożliwiają na podstawie tej wiedzy planowanie własnych indywidualnych spraw. Według klasycznego ujęcia rządu prawa „oznaczają przede wszystkim absolutną supremację i panowanie niezmiennego prawa, w przeciwieństwie do wpływów władzy arbitralnej i wykluczającej samowolę i przywileje po stronie rządu, a nawet istnienie szerokiego zakresu władzy pozostawionej do jego swobodnej decyzji.”

31 G. Sartori, Teoria demokracji. Warszawa 1996.

32 Zob. M. Waldenberg, Rewolucja i państwo w myśli politycznej W. Lenina , Warszawa 1978, s. 268.

33 F.A. Hayek, Droga do zniewolenia , Kraków 2009 s.86 i n.

34TK w wyroku z 14 lipca 2004r., sygn. SK 8/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 656), TK w wyroku z 12 października 2000r. (K 1/00, OTK ZU Nr 6/2000, poz. 185), szerzej o zasadzie równości w orzecznictwie TK J. Falski – Ewolucja wykładni zasady równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, PiP 2000,z.1.

35 Zob. J. Jończyk, Prawo zabezpieczenia społecznego, Kraków 2006, s. 223-224, s. 271.

36 Wyrok z 11 maja 2007 r. (sygn. K 2/07).

37 Z. Bauman pisze w eseju „Płynne czasy, Życie w epoce niepewności” o wykluczonych z praw politycznych poprzez brak praw socjalnych. Mówi o problemie, który usiłowało rozwiązać państwo realnego socjalizmu. Mimo upadku państw realnego socjalizmu współczesne demokracje stoją przed takimi samymi problemami co do realności praw politycznych obywateli i ich związku z prawami socjalnymi.

38 Sunday Times p. Wielkiej Brytanii(1),1979r., pkt 59; por. też Zasady Syrakuskie pkt 10.

39 Ujawnianie publicznie stanowiska Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych wskazywały, iż w okresie 22 lat istnienia III Rzeczypospolitej nie odnotowano spisków, ani żadnej próby ataku ze strony dawnego aparatu politycznego, administracyjnego czy wojskowego.

40 Andrzej Walicki , Polskie zmagania z wolnością , Kraków 2000, s. 173-174.

41 Zob. J. M. Maravall, Rządy prawa jako broń polityczna, w: Demokracja i rządy prawa, pod red. J. M. Maravalla i A. Przeworskiego, Warszawa 2010r.s.261.

42W artykule „Pierwsze osoby wygrywają z dezubekizacją”(Gazeta Wyborca z 30 maja 2019 r.) opisano przypadki kontroli decyzji wydanych na tle Ustawy 2016. Sądy jednak pomijają w orzekaniu Konstytucje oraz prawa podstawowe UE, mimo wyraźnego nakazu art.8, art.9 i art.91 Konstytucji. Można to tylko wyjaśnić uprzednimi praktykami SN uznającymi stosowanie Konstytucji przez sąd (zarówno jako bezpośrednie stosowanie jak i pytanie sądu do TK) za sędziowski delikt. -Sędziowie :Stosowanie przepisów konstytucji grozi upomnieniem”, Gazeta Prawna z dnia 26.09.2013r.-wyroki OSN 21/16) i OSN 19/16 –ten ostatni skazujący sędziego za przedstawienie pytania do TK w sprawie P15/13.

43 L. Petrażycki, Wstęp do nauki o prawie i moralności, Warszawa 1959, s.41.

44Wyrok w sprawie C-583/11 P Inuit Tapiriit Kanatami i in. przeciwko Parlamentowi i Radzie , dotychczas nieopublikowany, pkt 91; wyrok z 2010 r. w sprawie C-550/09 E i F, Zb.Orz. s. I-06213, pkt 44; wyrok z 2002 r. w sprawie C-50/00 P Unión de Pequeños Agricultores , Rec. s. I-06677, pkt 38 i 39.

45 Zob. w szczególności wyrok z dnia 1 kwietnia 2008 r. w sprawie C-212/06 –pkt 55 opinii.

46Zob. mechanizm pominięcia i jego uzasadnienie zawarto w sprawie 35/76, Simmenthal SpA v Ministero delle Finanze ,(1976) ECR 1871.

47 S. Żiżek, Rok niebezpiecznych marzeń, Warszawa 2014r.s.85.